Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 4 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 212

Płonie sowiecko-japońska granica

Bitwa w okolicach jeziora Kasan — Umiar i gotowość bojowa wojsk japońskich — Na pobojowisku — Kłamstwo o zwycięstwie — Kroki dyplomatyczne i dyplomatyczne nadzieje — Powtórny protest

Moskwa, 3. 8. (PAT) Agencja Tass na podstawie informacji kół miarodajnych w następujący sposób przedstawia starcie pomiędzy wojskami sowieckimi a japońskimi w okolicy jeziora Kasan:

Po odparciu 29 lipca oddziału japońskiego, który zajął wyniosłość Bezimiannaja, wojska japońskie skoncentrowały się w sile jednej dywizji w pobliżu wyniosłości Zaoziernaja (Czangkufeng), znajdującej się na terytorium sowieckim.

O godz. 3 rano 31 lipca wojska japońskie pod osłoną artylerii zaatakowały nagle sowiecki posterunek graniczny, wypierając go ze wzgórza Zaoziernaja. Jednocześnie artyleria japońska zaczęła ostrzeliwać drogę, znajdującą się poza tym wzgórzem, by przeszkodzić nadejściu posiłków sowieckich. Wspomagana przez artylerię piechota japońska posunęła się naprzód o 4 km w głąb terytorium sowieckiego.

Japończycy pozostawili na terytorium sowieckim 5 armat, 15 karabinów maszynowych i 150 karabinów z amunicją.

Po stronie sowieckiej jest 55 rannych i 13 zabitych.

Jeden z lotników, który opuścił się ze spadochronem, prawdopodobnie dostał się w ręce japońskie.

Charge d'affaires sowiecki w Tokio otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu wobec rządu japońskiego.

Tokio, 3. 8. (PAT) Przedstawiciel armii koreańskiej oświadczył, iż wojska japońskie, pilnie śledząc poruszenia sowieckich sił powietrznych, starają się nie pogłębiać incydentu, zachowując umiar i cierpliwość. Wojska japońskie wstrzymują się od używania sił lotniczych.

Obrazując obecną sytuację pod Szatsaoping i Czangkufeng, przedstawiciel wojsk koreańskich stwierdza, że wojska japońskie nie poniosły żadnych strat podczas bombardowania przez samoloty sowieckie. Wojska japońskie są gotowe do energicznej odprawy w razie ponowienia się prowokacji ze strony sowieckiej.

Podczas starcia niedzielnego zdobyto 11 czołgów sowieckich.

Tokio, 3. 8. (PAT.) Główna kwatera armii japońskiej donosi, iż po przeszukaniu terenu pod Czangfukeng i Szatsaoping, wykryto zwłoki jeszcze 20 żołnierzy sowieckich, poległych podczas ostatnich starć. Ogólna liczba zabitych żołnierzy sowieckich przewyższa 70. Komunikat głównej kwatery stwierdza iż straty sowieckie w starciu w niedzielę rano były znacznie poważniejsze niż pierwotnie przypuszczano.

Tokio, 3. 8. (PAT) Ministerstwo wojny zaprzecza wiadomościom sowieckim o odzyskaniu przez wojska sowieckie wyniosłości Czang-Ku-Feng.

Tokio, 3. 8. (PAT.) Na posiedzeniu gabinetu minister wojny Itagaki zdał sprawozdanie z ostatnich wydarzeń, a minister Ugaki poinformował członków rządu o przedsięwziętych przez rząd japoński krokach dyplomatycznych.

Tokio, 3. 8. (PAT) „Miyako Szimbun", komentując ostatnie wydarzenia, podkreśla pełne umiarkowania stanowisko Japonii w związku z incydentem pod Czangkufeng.

Dziennik stwierdza, iż Japonia nie straciła nadziei na pokojowe załatwienie incydentu w drodze dyplomatycznej. W razie gdyby jednak Sowiety w dalszym ciągu postępowały w stosunku do Japonii prowokacyjnie, Japonia musiałaby poddać rowizji swe stanowisko, uciekając się do zastosowania siły.

Tokio, 3. 8. (PAT) Domei donosi, że rząd Mandżukuo wręczył konsulowi sowieckiemu w Charbinie ponowny protest przeciwko wypadkom w Czangkufeng.

Sygn. VI. 1. Pr. 230/38.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Sąd Okręgowy Wydział VI. 1. karny we Lwowie w składzie: Wiceprezes S. O. Ł. Malicki, S. S. O. Dr. J. Locker i S. S. O. Z. Bittner, w sprawie Sygn. VI. 1. Pr. 230/38 konfiskaty czasopisma pt. „Dziennik Polski" z daty Lwów, dnia 11 czerwca 1938 r., Nr. 158 rozpoznawszy wniosek Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie z dnia 14 czerwca 1938 r. Sygn. IX. Ds. 298/38, o zatwierdzenie dokonanej dnia 10 czerwca 1938 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie konfiskaty powyższego czasopisma z powodu, iż w treści artykułu pt. „Sprawa powrotu Witosa" mieszczą się znamiona przestępstwa z § 24 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 r. dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 — na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 czerwca 1938 r., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego

postanawia:

wniosku n i e uwzględnić i dokonaną konfiskatę u c h y l i ć.

Uzasadnienie.

W treści inkryminowanego artykułu umieszczonego w wymienionym wyżej czasopiśmie nie dopatrzył się Sąd znamion jakiegokolwiek czynu karygodnego, a w szczególności z § 24 ustawy prasowej dla braku twierdzenia a tym mniej dowodu, iż przedruk nastąpił z wiedzą o dokonanej konfiskacie lub mimo należycie ogłoszonego zakazu Sądu.

Przewodniczący Ł. Malicki w. r. Protokolant: Dorożyński w. r. Za zgodność: w z. Warzoszczak.

Sowiecki niszczycielski raid

ciężkich samolotów bombowych

Tokio, 3. 8. (PAT) Ministerstwo wojny komunikuje, że w dniu wczorajszym w czasie pomiędzy godziną 12.30 a 14.30 lotnictwo sowieckie w sile 40 ciężkich samolotów bombowych bombardowało Czangkufeng i kilka drobnych miejscowości w północnej Korei.

Japońska artyleria przeciwlotnicza strąciła trzy samoloty sowieckie.

Przebieg raidu był następujący: o godz. 12.30 12 bombowców przelatywało nisko ponad stanowiskami wojsk japońskich w pobliżu Czangkufeng. Eskadra ta rzucała bomby i ostrzeliwała ogniem karabinów maszynowych stanowiska japońskie. Bomby i ogień broni maszynowej był niecelny. Jednocześnie inna eskadra bombardowała poszczególne odcinki granicy sowiecko-koreańskiej.

O godz. 14.30 eskadra licząca ponad 20 ciężkich samolotów bombowych atakowała linię kolejową północnej Korei. W czasie tego nalotu zostały trafione dwa samoloty sowieckie, które zmuszone były do lądowania. Szkody wyrządzone bombardowaniem na linii kolejowej są nieznaczne i ruch pociągów odbywa się normalnie. W tym samym czasie, tj. o godz. 14.30 11 sowieckich samolotów bombowych dokonało nalotu na miasto Keiko w północnej Korei. Strącony został jeden samolot, a według wiadomości dotychczas nie potwierdzonych, dwa inne samoloty sowieckie zostały uszkodzone.

Japońskie ministerstwo wojny stwierdza, że bombowce sowieckie dokonywały tych raidów bez osłony samolotów liniowych i myśliwców. Japońskie samoloty we wszystkich wypadkach nie startowały i nie nawiązywały walki.

Granica sowiecko-mandżursko-koreańska

wytknięta na podstawie układu pekińskiego

Paryż, 3. 8. (PAT) Prasa francuska, omawiając obecny konflikt na granicy sowiecko - mandżursko - koreańskiej, stwierdza, iż granica na tym odcinku została zamknięta na podstawie układu w Pekinie z roku 1860. Układ ten uzupełniono dodatkowymi protokołami w Kunczinie w roku 1886. Protokół ten ukoronował wyniki prac komisji delimitacyjnej, w której były reprezentowane oba kraje.

Japończycy twierdzą, iż Czangkufeng i Tsaofeng stanowią niepodzielną część terytorium mandżurskiego. Jako dowód przedstawiają mapę rosyjskiego sztabu generalnego z r. 1911.

W politycznych kołach japońskich potwierdzają, iż wojska sowieckie nigdy nie posunęły się poza jezioro Nagai. Włościanie koreańscy od dawna na wyniosłościach, będących przedmiotem sporu pomiędzy obu krajami, obchodzili rok-rocznie święto wiosny.

Głos rzecznika koreańskiego

Lotnictwo morskie i lądowe w pogotowiu

Seul (Korea) 3. 8. (PAT.) Agencja Domei donosi: Rzecznik armii koreańskiej oświadczył, iż oddziały sowieckie, które opuściły w niedzielę wyżynę Czangkufeng bombardowały następnie kilkakrotnie pozycje japońskie. — Wojska japońskie nie miały na skutek tego bombardowania strat.

Rzecznik armii koreańskiej oświadczył dalej, że lotnictwo japońskie — morskie i lądowe — jest w pogotowiu i może wziąć udział w akcji w każdej chwili.

Rzecznik koreański oświadczył wreszcie, że od wczorajszego dnia samoloty sowieckie dokonały licznych raidów i bombardowały otwarte miasta Mandżukuo i Korei, co wywołało wielkie oburzenie zarówno wśród Japończyków, zamieszkałych w Mandżukuo, jak i wśród Koreańczyków.

We wszystkich partiach opozycyjnych zdecydowano wziąć udział w wyborach

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — l. r.). Jakkolwiek nie pojawiły się jeszcze oficjalne enuncjacje opozycyjnych partii politycznych, zapowiadające udział w wyborach samorządowych, nie ulega jednak dziś wątpliwości, że w zasadzie został zdecydowany w partiach opozycyjnych udział w wyborach samorządowych na podstawie ostatnio uchwalonej ordynacji wyborczej.

Zapadłe uchwały w okręgach krakowskim i śląskim PPS na kilku zjazdach wojewódzkich, Stronnictwa Ludowego oraz na wszystkich prawie zjazdach powiatowych, dalej ostatnie enuncjacje Stronnictwa Demokratycznego świadczą o tym, że partie te w dalszym ciągu stoją na gruncie postulatów nowej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych.

Tymczasem jednak zarówno Stronnictwo Ludowe jak i Stronnictwo Pracy pójdzie do wyborów samorządowych pod wyraźnym hasłem politycznym celem wykazania swych wpływów w społeczeństwie.

———

Aktywizacja życia gospodarczego
Kredyty eksportowe na 57.800.000 zł.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — l. r.). Zgodnie z założeniami polityki gospodarczej rządu i jego zamierzeniami na odcinku poprawy sytuacji roln. w roku ubieg. finansowany był wydatnie eksport artykułów hodowlanych w celu spowodowania wzrostu rentowności, a przede wszystkim wzrostu gospodarstw rolnych, gdzie produkcja hodowlana stanowi poważniejszą pozycję w dochodzie rolnika.

Kredyty eksportowe, wypłacone przez Państwowy Bank Rolny w 1937 roku osiągnęły wysokość 57,8 milionów zł.

Efektem tego było sfinansowanie wywozu zwierząt w stanie żywym jak i bitym, jak też przetworów produkcji zwierzęcej na sumę stanowiącą 26 proc. ogólnej wartości omawianego wywozu z Polski w ub. roku

W walkach palestyńskich w lipcu
zginęło 148 Arabów i 61 Żydów

Jerozolima, 3. 8. (PAT) W ciągu lipca, jak obliczają, ofiara rozruchów w Palestynie padło około 671 zabitych i rannych, w tym 148 zabitych Arabów i 61 Żydów. Arabów w tym czasie zostało rannych 256, Żydów 211.

Stale napływają wiadomości o nowych zajściach. W Jerozolimie został ciężko ranny arabski sierżant po licyjny. Z Haify donoszą o dwóch nowych zamachach bombowych, przy czym ranne zostały 3 osoby. W Hebronie powstańcy zaatakowali jeden z gmachów rządowych. Po nadejściu policji napastnicy zbiegli. W wielu innych miejscowościach doszło do strzelaniny. Na linii Lydda—Haifa na skutek sabotażu wykoleił się pociąg towarowy. Na linii Jaffa—Lydda podłożono petardę pod pociąg towarowy.

Lord Runciman jedzie...

Londyn, 3. 8. (PAT) Lord Runciman wyjechał po południu z małżonką koleją. Inni członkowie misji a Ashtonem i Gwatkinem odlecieli rano samolotem.

O kulturze polskiej XIX i XX w. dla cudzoziemców
Inauguracja kursu wakacyjnego
dla słuchaczy z 16 państw europejskich i Ameryki

Warszawa, 3. 8. (PAT.) W gmachu YMCA odbyła się inauguracyjna herbatka dla uczestników kursu wakacyjnego o kulturze polskiej dla cudzoziemców w Warszawie p. n. „Kultura Polski w XIX i XX wieku".

Na herbatkę oprócz uczestników kursu przybyli przedstawiciele Min. W. R. i O. P., Polskiej Akademii Literatury, Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą i pracy. Obecny był także kierownik naukowy kursów prof. U. J. P. M. Handelsman.

Kursy wakacyjne dla cudzoziemców odbywają się od kilku lat co roku kolejno w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Trwają 6 tygodni, po 2 tygodnie w każdym mieście. Na kurs warszawski przybyło w tym roku przeszło 100 osób, w tym 21 ze Stanów Zjednoczonych (Polacy amerykańscy), 12 z Niemiec (głównie studenci, przybyli na zasadzie wymiany), 9 z Francji, po 6 z Węgier, Italii i Holandii, 7 z Czechosłowacji, po 5 z Jugosławii i Łotwy, po 4 z Anglii i Rumunii, 3 z Belgii, Szwecji i Estonii, po 2 ze Szwajcarii, Bułgarii i Norwegii.

Podczas herbatki do gości przemówił pierwszy kierownik administracyjny kursów mgr. Zb. Zaniewicki, po czym zabrał głos sekretarz generalny P. A. L. J. Kaden - Bandrowski, zapraszając uczestników kursu na herbatkę do Akademii.

W imieniu kursistów przemówił bezbłędną polszczyzną em. nauczyciel z Berlina Juliusz Jusehk, który już po raz piąty przyjeżdża do Polski na kursy wakacyjne, o których wyrażał się z zachwytem, podkreślając ich wysoki poziom, nienaganną organizację i gościnność polską, z którą kursiści spotykają się na każdym kroku.

Program kursu w Warszawie obejmuje 25 godzin wykładów, 16 godzin ćwiczeń językowych oraz szereg wycieczek po Warszawie i w okolice. W dniu 12 b. m. uczestnicy kursu wyjeżdżają do Gdyni i do Juraty, a stamtąd do Poznania, gdzie w dniu 15 b. m. rozpocznie się trzeci cykl wykładów.

Program naukowy kursu obejmuje życie religijne w Polsce, współczesny drzeworyt polski, opieka społeczna w Warszawie, biografia Marszałka Piłsudskiego, wiadomości o Polsce współczesnej, zagadnienia gospodarcze, walka Polski o niepodległość (do 1914 r.), zagadnienia robotnicze i sprawa bezrobocia, oświata i szkolnictwo, Polska w czasie wielkiej wojny, sztuki plastyczne w nowoczesnej Polsce, literatura polska od romantyzmu po dzień dzisiejszy.

Lloyd sandomierski w COP

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — l. r.). W Sandomierzu powstało nowe przedsiębiorstwo żeglugi Lloyd Sandomierski, stworzone dla potrzeb COP. — Przedsiębiorstwo to utrzymuje komunikację na Wiśle na linii Sandomierz — Gdańsk — Sandomierz — Kraków oraz na węźle nadnoteckim.

Licytacja ruchomości „niearyjskiego pochodzenia"

Berlin, 3. 8. (PAT) Wydano rozporządzenie, według którego przy licytacjach ruchomości żydowskich winno być wyraźnie zaznaczone, że przedmioty są: „niearyjskiego pochodzenia".

Zawodowym kupcom przedmiotów z licytacji zabrania się nabywania z licytacyj majętności żydów.

Rzeczy niesprzedane stają się automatycznie własnością państwa.

Salwa policji szwajcarskiej
do tłumu manifestujących hitlerowców

Zurich, 3. 8. (PAT) Podczas święta narodowego doszło do poważnego starcia pomiędzy policją, a „Frontowcami", organizacją narodowo-socjalistyczną, która wbrew zakazowi zorganizowała w okolicy dworca kolejowego pochód z pochodniami. Przy rozpraszaniu tłumów policja była zmuszona do użycia broni białej, przy czym wiele osób zostało rannych. Przeciwko przewódcy organizacji narodowo-socjalistycznej posłowi Toblerowi wszczęto dochodzenie karne.

Katastrofa samolotowa

Rzym, 3. 8. (PAT) W porcie Mellacha spadł samolot wojskowy. Dwie osoby zginęły.

Zuchwały „skok" gangsterów

Nowy Jork, 3. 8. (PAT.) Czterech uzbrojonych bandytów wtargnęło wczoraj wśród białego dnia do filii Banco di Napoli Trust Company we wschodniej części Nowego Jorku. — Bandyci sterroryzowali rewolwerami 12 klientów i 9 urzędników bankowych, zrabowali 50 tysięcy dolarów leżących na biurku kasjera, po czym zbiegli.

Emigracja Żydów
z niemieckich obozów koncentracyjnych

Berlin, 3. 8. (PAT) Jeszcze w b. r. zapowiadają emigrację dalszych 100 tys. Żydów z terytorium Rzeszy. Międzynarodowe organizacje żydowskie starają się podobno uzyskać po zwolenie na emigrację Żydów przebywających w obozach koncentracyjnych. Żydzi ci zwalniani są z obozów dopiero po przedstawieniu biletu okrętowego i papierów emigracyjnych.

Z 800.000 Żydów mieszkających w Niemczech wyemigrowało od chwili przewrotu narodowo-socjalistycznego do chwili obecnej około 250.000 osób.

Ofiary walk arabsko-żydowskich

Jerozolima, 3. 8. (PAT) W pobliżu Beiruth znaleziono zwłoki zastrzelonego Araba. Wczoraj wieczór zostało w tym samym miejscu rannych 3 Arabów.

We wsi Kafi został zabity jeden Arab skutkiem wybuchu miny ziemnej.

Jak Amerykanie piją wódkę...
Największa afera alkoholowa
od czasów zniesienia prohibicji

Nowy Jork, 3. 8. (PAT) Prokurator wniósł wczoraj skargę przeciw ko 103 osobom, oskarżając je o złamanie ustawy alkoholowej. Jest to największa afera alkoholowa od czasu zniesienia prohibicji.

Wśród oskarżonych znajduje się 6 funkcjonariuszów policji, 6 urzędników podatkowych, 15 właścicieli drogeryi, kilku fabrykantów ekstraktów do wódek oraz kilku lekarzy.

Prokurator stwierdza, że oskarżeni w ciągu ostatnich trzech lat sprzedawali ok. 10.000 galonów spirytualii tygodniowo, nie opłacając od tego alkoholu należnego podatku. Skarb stracił skutkiem tego 1,800.000 dolarów.

†

W piątek dnia 5 sierpnia, jako drugiej bolesnej rocznicy śmierci

Aleksandry BŁAŻEJOWSKIEJ

żony adwokata

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele OO. Bernardynów o godz. 9-tej przed ołtarzem Ukrzyżowanego Chrystusa, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

MĄŻ, SYN, SYNOWA I WNUK

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj w południe w śródmieściu Warszawy było 50 stopni ciepła.

MINISTER BECK W OSLO

Obecna wizyta min. Becka w stolicy Norwegii, Oslo, jest odpowiedzią na wizytę, jaką w kwietniu 1936 roku złożył w Warszawie minister spraw zagranicznych królestwa Norwegii prof. Holvdad Koht. Jest to zarazem pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Norwegii. Obecna podróż do Oslo wraz z kilkugodzinnym zatrzymaniem się w Kopenhadze i spotkaniem z duńskim ministrem spraw zagranicznych Munchem, stanowi niejako uzupełnienie dotychczasowych podróży nadbałtyckich min. Becka i jako taka jest charakterystycznym wyrazem dalszych i przyjaznych stosunków Polski z wszystkimi krajami skandynawskimi i nadbałtyckimi. Polska nie dąży, jak to pisano w niektórych organach zagranicznych, do stworzenia jakiegoś bloku państw „neutralnych", ani też nie zmierza do narzucenia w rejonie nadbałtyckim swego przewodnictwa. Ale jest rzeczą naturalną, że pragnie bliskich i przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami, z którymi łączy nas Bałtyk i szereg najżywotniejszych interesów, związanych z tym „jedynym morzem, do którego mamy dostęp". Zbliża nas też do tych państw wspólnota wielu zasad polityki zagranicznej.

Ta wspólnota zasad, łącząca nas — mimo odmiennego położenia i mocarstwowej pozycji Polski — z państwami skandynawskimi i bałtyckimi, niejednokrotnie była już omawiana na łamach prasy polskiej. A więc: 1) niezależność polityki zagranicznej zarówno od głównych 2-ch mocarstw, leżących nad Bałtykiem, Rosji i Niemiec, jak i w ogóle jakichkolwiek czynników postronnych, 2) negatywny stosunek do koncepcji bloków i przeciwieństw ideologicznych, 3) pogląd, że przepisy art. 16 paktu Ligi Narodów (mówiącego o sankcjach), nie mogą mieć charakteru automatycznego, lecz, że ich ewentualne stosowanie musi być uzależnione od suwerennej woli każdego państwa.

Ten ostatni punkt jest szczególnie obecnie aktualny w związku z uchwałą, jaka w tym duchu zapadła przed kilkunastu dniami na konferencji w Kopenhadze, w której uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych i reprezentanci Norwegii, Danii, Szwecji, Finlandii, Belgii, Holandii, Luksenburga i Islandii.

Polska z prawdziwym zadowoleniem przyjęła do wiadomości udział Norwegii w ustaleniu t. zw. reguł neutralności, które mają obowiązywać państwa skandynawskie na wypadek wojny na Bałtyku i jego wybrzeżach. Reguły te przewidują utrzymanie w takim wypadku wolnego przejazdu przez cieśniny, wiodące z Bałtyku i Morza Północnego na Ocean, co posiada dla Polski poważne znaczenie.

Stosunki między Polską a Norwegią zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym rozwijają się pomyślnie od zarania naszej niepodległości. Norwegia jest krajem żeglarzy. Mimo niedużej liczebności, osiągnęła dzięki tężyźnie swego narodu, niezwykle wysoki poziom życia kulturalnego i gospodarczego. Norweska marynarka handlowa zajmuje trzecie miejsce na świecie. Nic też dziwnego, że bandera norweska zajmuje poczesne miejsce w obrotach portu gdyńskiego.

Polityka zagraniczna Polski spotyka się w Norwegii, jak i wszędzie na terenie skandynawskim, ze zrozumieniem i uznaniem. Obecna wizyta min. Becka w Oslo da sposobność do przedyskutowania między sternikiem polityki polskiej, a ministrem Kohtem, który jest nietylko wybitnym politykiem, ale i światowej sławy uczonym — historykiem, wszystkich aktualnych zagadnień międzynarodowych i stosunków między obu krajami.

Przyjazne stosunki polsko-norweskie — winny wyjść z tego kontaktu wzmocnione i pogłębione.

NAUCZANIE A WYCHOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że zacierają się różnice między nauczaniem a wychowaniem. Sama nauka wpływa na wychowanie człowieka. Człowiek, który się zetknął z wiedzą i posiadł elementy nauk, już jest innym typem umysłowym i psychicznym, niż był przedtem. Z tego należy zdawać sobie sprawę, gdy się myśli o wychowaniu ludzkich zespołów: starszych i młodzieży, obywateli na wszystkich poziomach kulturalnych i ze wszystkich warstw społecznych.

A nie wszyscy wychowawcy jeszcze rozumieją, że w każdym elemencie nauczania, w każdej gałęzi wiedzy kryją się olbrzymie zasoby pierwiastków wychowawczych, które razem bardziej decydują o typie psychicznym obywatela, niż największe wysiłki wychowania politycznego, posługującego się tylko narzędziem demagogii, frazesów, ogólników lub taniej propagandy. Zestawmy ze sobą dwa sposoby wychowania politycznego i zdajmy sprawę z tego, który z nich jest bardziej głęboki, trwały i skuteczny.

Wyobraźmy sobie szkołę, w której wykłada się po 5 godzin dziennie różne przedmioty, a więc historię, która zawsze ma naświetlenie polityczne, literaturę, z której jakże wiele czerpie się pierwiastków społeczno - wychowawczych, wreszcie naukę obywatelską, oświetlającą zagadnienia polityczne. Do tych przedmiotów dochodzi w niektórych szkołach ekonomia, nauka o społeczeństwie, początki filozofii. To wszystko razem wzięte żłobi w umyśle uczącej się młodzieży trwale kierunki światopoglądowe na całe życie i oddziaływuje na przyszłe postępowanie w życiu politycznym i społecznym.

Metody nauczania, główne tendencje programowe, podręczniki i nauczyciele — oto podstawa, która decyduje o postawie przyszłych pokoleń. Gdy zważymy, że w szkołach w Polsce kształci się około 5,000.000 młodzieży, widzimy jak ważnym zagadnieniem staje się wychowanie przy samym procesie nauczania.

Późniejsze wychowanie — i tu jesteśmy przy drugiej stronie medalu — nigdy nie da tyle możliwości oddziaływania, gdyż decydują zawsze szkodliwe początki: 5 godzin nauki przez 300 dni w roku, ciągnącej się całe lata (przy wyższych studiach — przez lat kilkanaście) nieco przemienią w umyśle systemy polityczno-wychowawcze poszkolne, w ten lub w inny sposób wpłyną na dalsze kształtowanie się psychiki obywatela, jednak na intensywne działanie tego pierwiastka nie można liczyć przy planowaniu akcji wychowawczej narodu, zamierzonej na długie lata.

Doceniać musimy znaczenie wychowania w szkole przez proces nauczania, gdyż biedni jesteśmy w środki wychowawcze pozaszkolne, a tam, gdzie są one do dyspozycji, nazbyt często wykorzystywane są raczej przez grupy polityczne niż przez państwo.

Należy wykorzystywać do reszty wszystkie środki wychowania szkolnego przez państwo, bo państwo jest jedynie czynnikiem powołanym do dawania obywatelom kierunku światopoglądowego, sprzyjającego realizacji jego wiekowych zamierzeń. Samo państwo i tylko ono, jako organizator techniki potęgi narodowej, ma niezaprzeczalne prawo decydować na szerszą skalę o typie człowieka-obywatela, potrzebnego dla danej epoki historycznej. W państwie wreszcie nakładają się na siebie systemy twórczości, wymagające odpowiednich typów ludzkich, i do tych systemów należy kształcić i naukowo i wychowawczo.

Stawiając na jednej płaszczyźnie wychowanie i nauczanie, za jednym zamachem ucinamy łeb hydrze bardzo sprytnych metod pracy dywersyjnej międzynarodówek lub zainteresowanych grup politycznych krajowych, które chętnie kładą rękę na środkach i ośrodkach nauczania w Polsce, kształtując umysłowość i psychikę obywatela, podatną na swe późniejsze już bezpośrednie wpływy i uleganie ich interesom.

Warto do tych zagadnień wracać i wołać o pobudzenie aktywności państwa w tej dziedzinie; zwłaszcza teraz to jest ważnym, gdy po kraju naszym grasują wszelkiego rodzaju ideologie importowane żywcem z zagranicy, gdy obniża się stopień krytycyzmu i odporności politycznej, gdy stoimy w obliczu albo utraty naszego stanu posiadania, albo dania realnych i wielkich wysiłków nad dźwignięciem Polski na szczebel wielkości.

Posiedzenie Rady Obwodowej O. Z. N. Lwów-południe

Dnia 27 lipca 1938 r. odbyło się we Lwowie organizacyjne posiedzenie Rady Obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, powołanej przez Szefa Obozu dla Obwodu Lwów—południe. Przewodniczący Obwodu p. wiceprezydent miasta Fr. Irzyk w dłuższym przemówieniu wskazał na cele i zadania działalności Rady Obwodowej, mające się skupiać na odcinku spraw społecznych i społeczno - gospodarczych. Następnie uchwalono jednomyślnie podział Rady Obwodowej na sekcje dla szczegółowego przepracowywania zagadnień, dotyczących potrzeb terenu działalności Obwodu.

Profesorowie wyższych szkół angielskich zwiedzają Polskę

Warszawa, 3. 8. (PAT) Do Warszawy przybyła wycieczka naukowo-propagandowa 18 profesorów i docentów wyższych uczelni angielskich pod kierownictwem p. Russella, dyrektora rolniczej stacji doświadczalnej Rothemstad. Wycieczka zabawi w Polsce do 16 bm.

Dotychczas goście angielscy zwiedzili Poznań, Biskupin, Bydgoszcz i Toruń.

Program pobytu przewiduje zwiedzenie wielu miejscowości o znaczeniu historycznym oraz obiekty rolne i stacje doświadczalne.

Chmury na Dalekim Wschodzie

Jak Sowiety i Japonia zlikwidują

niebezpieczny w konsekwencjach spór

Paryż, 2. 8. (PAT) Nowe wydarzenia na pograniczu sowiecko-mandżurskim wywołały w Paryżu bardzo żywe wrażenie, zajścia te jednak nie wywołują niepokoju. Część prasy paryskiej uważa wprawdzie, że

WYDARZENIA TE MOGĄ POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ „NIEOBLICZALNE KONSEKWENCJE",

jednakże przeważa przekonanie, że rząd sowiecki w gruncie rzeczy nie jest skłoiny do podjęcia wojny na Dalekim Wschodzie, a nawet że nie byłby w tej chwili zdolny do przeprowadzenia takiej wojny. W tym też kierunku zrozumiane zostały doniesienia z Moskwy, wyraźnie zmierzające do zmniejszenia znaczenia zbrojnego starcia, które pociągnęło za sobą po stronie sowieckiej 200 rannych i zabitych.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że obecnie po zajęciu przez wojska japońskie wzgórza Szatsaoping, może został zrealizowana początkowa propozycja japońska, co do

UTWORZENIA SPECJALNEJ KOMISJI GRANICZNEJ,

którąby przeprowadziła ostateczną delimitację na tym odcinku. Zwołanie takiej komisji proponowała, jak wiadomo, Japonia już bezpośrednio po zajęciu wzgórza przez oddziały sowieckie. Sowiety wówczas propozycji tej nie przyjęły, nie zgadzając się na jednoczesny warunek Japonii, aby na czas pracy komisji oddziały sowieckie zostały wycofane. Obecnie propozycja japońska będzie mogła

DOCZEKAĆ SIĘ REALIZACJI

na tej zasadzie, że wojska japońskie po wyparciu oddziałów sowieckich będą mogły ze swej strony wycofać się z zajętych w dniu 31 lipca pozycyj, pozostawiając je pomiędzy liniami obu frontów, które zaczynają się już zarysowywać na kwestionowanym odcinku. W ten sposób strona japońska na czas delimitacji

„ZACHOWAŁABY TWARZ",

a Sowiety uzyskawszy częściową satysfakcję, musiałyby zaakceptować uregulowanie tej sprawy w drodze rokowań dyplomatycznych.

W niektórych kołach prasowych Paryża kolportowana jest ponadto pogłoska, że akcja wojsk japońskich pod Szatsaoping prowadzona była przez armię kuantuńską samodzielnie,

BEZ APROBATY RZĄDU CENTRALNEGO.

W tym sensie komentuje wypadki komunistyczna „Humanite".

———

Dochodzenia karne

za legalną propagandę przedwyborczą

Mor. Ostrawa, 2. 8. (PAT) „Dziennik Polski" podaje dalsze fakty dochodzeń przeciwko Polakom w związku z legalną propagandą przedwyborczą. Franciszek Karczmarczyk z Bystrzycy i J. Rusz z Gródka zostali wezwani do sądu powiatowego w Jabłonkowie, gdzie spisano z nimi protokół i zapowiedziano rozprawę przed sądem w Morawskiej Ostrawie za to, że rozlepiali oni odezwy wydane przez Związek Polaków i cenzurowane przez dyrekcję policji w cz. Cieszynie, która udzieliła również zezwolenia na ich rozwieszanie.

Ekspozytura policji w Jabłonkowie prowadzi dochodzenia przeciwko Janowi Ruszowi z Gródka, zarzucając mu, iż kolportował „Dziennik Polski".

Ta sama ekspozytura prowadziła ostatnio dochodzenia przeciwko wielu osobom z obozu polskiego, które wzywano do Jabłonkowa, przy czym kazano im nieraz czekać godzinami na przesłuchanie.

———

Białe pończochy henleinowca

„czerwoną płachtą" dla Czechów

Praga, 2. 8. (PAT) Czeskie Biuro Prasowe ogłasza nast. komunikat:

31 ub. m. na ulicach Brna pojawił się młody Niemiec Franciszek Schleifer w białych pończochach. Za nim szła grupa młodzieży niemieckiej. Jeden z przechodniów ostrzegł Schleifera, iż nosząc białe pończochy zwraca uwagę publiczności i polecił mu szybko oddalić się. Tymczasem zebrał się tłum przechodniów. Władze bezpieczeństwa zatrzymały Schleifera i po przesłuchaniu i zbadaniu lekarskim wypuściły na wolność. Schleifer nie odniósł żadnej rany.

P. Premier honorowym obywatelem Rawy Ruskiej

Rawa Ruska, 2. 8. (PAT) Rada miejska w Rawie Ruskiej w zrozumieniu znaczenia czystości i estetycznego wyglądu miast i osiedli oraz wychodząc z założenia, że czystość jest jednym z zasadniczych warunków zdrowotności, nadała p. premierowi gen. Felicjanowi Składkowskiemu, honorowe obywatelstwo miasta, wysyłając równocześnie do p. Premiera telegram z wyrazami wdzięczności za podniesienie higieny i wyglądu estetycznego kraju.

Powrót min. Holsti

Ryga, 2. 8. (PAT) Donoszą z Helsinek: Wczoraj powrócił ze Sztokholmu minister Holsti po trzydniowym pobycie w stolicy Szwecji. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, rozmowy z min. Sandlerem dotyczyły szeregu spraw, które nie były poruszone na konferencji w Kopenhadze.

Bombardowanie floty chińskiej

Tokio, 2. 8. (PAT) Wodnopłatowce marynarki japońskiej, pomimo burzliwej pogody, bombardowały pod Kiukiang kanonierki i łodzie chińskie z amunicją. Trzy kanonierki chińskie zostały uszkodzone, a ok. 12 dżonek z amunicją spłonęło.

Samodzielna akcja dr. Putka

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, wykluczony ze Stronnictwa Ludowego dr. Putek organizuje w dniu 15 bm. w powiecie wadowickim oddzielny obchód uroczystości czynu chłopskiego.

———

Reforma parlamentu włoskiego

Rzym, 2. 8. (PAT) Duże zainteresowanie budzi tu nowy projekt reformy parlamentu faszystowskiego, opracowany przez specjalną komisję wielkiej rady faszystowskiej. Komisja ta, która powołana była do życia 18 listopada 1936 r., przedłożyła swój raport Mussoliniemu do aprobaty dn. 27 lipca br.

Wyjaśnić należy, że obecny parlament opiera się na ustawie z r. 1928, w myśl której izba deputowanych składa się z 400 członków. Kandydatów w ogólnej liczbie tysiąc przedstawiały konfederacje syndykalne (800), oraz ważniejsze organizacje społeczne i kulturalne (200). Z tej liczby wielka rada faszystowska wybierała 400-tu i przedstawiała społeczeństwu do głosowania plebiscytowego, przy czym cały kraj stanowił jeden okręg wyborczy. Na podstawie tego systemu odbyły się dwukrotnie wybory w r. 1929 i 1934.

Rozwój ustroju korporacyjnego przyspieszył konieczność reformy parlamentu, zapowiedzianej wyraźnie przez Mussoliniego jeszcze w r. 1933.

Nowemu projektowi reformy izby deputowanych poświęca swój dzisiejszy artykuł Gayda, ujawniając na łamach „Giornale d'Italia" niektóre szczegóły, nieznane dotychczas szerszej opinii publicznej.

Z wywodów Gaydy wynika, że ukonstytuowanie się izby związków faszystowskich i korporacyj nastąpi bez aktu głosowania powszechnego, tak jak to przewidywała ustawa z r. 1928.

Popisy harcerzy polskich

na Jamboree skautowym

Ryga, 2. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie jamboree harcerskiego w Lelupe. Drużyna polska opuściła Rygę, udając się przez Dyneburg, gdzie zatrzyma się dwa dni. Wczoraj polscy harcerze popisywali się skokami ze spadochronem z wysokości 800 i 600 m. Prasa ryska wyraża się pochlebnie o wyszkoleniu polskich skoczków, a licznie zgromadzona wczoraj publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg tych popisów.

Beduini syryjscy naruszyli

granicę Sandżaku Aleksandretty

Stambuł, 2. 8. (PAT) Jak donosi prasa, około 15 Beduinów syryjskich z okolic Aleppo przekroczyło granicę sandżaku Aleksandretty i zaatakowało fermę i wioskę turecką oraz przerwało drogę pomiędzy dwoma innymi wioskami tureckimi. M. in. Beduini poturbowali kilku Arabów, którzy wpsali się na turecką listę wyborczą. Władze miejscowe zarządziły pościg za Beduinami, którzy uciekli z powrotem na terytorium Syrii.

Ostatnie wiadomości sportowe

OFERTA DLA KUSOCIŃSKIEGO

Bruksela, 2. 8. W Brukseli krążą pogłoski, że klub belgijski Beerschot, którego trenerem był przez dłuższy czas Heliasz, ma się zwrócić do Kusocińskiego z propozycją przyjazdu do Belgii w charakterze trenera tego klubu.

SZWAJCARIA ORGANIZUJE HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Zurych, 2. 8. Na wczorajszym posiedzeniu Międzynarodowej Ligi Hokeja na lodzie postanowiono oficjalnie powierzyć Szwajcarii organizację hokejowych mistrzostw świata. Jak wiadomo, organizacja tych mistrzostw została początkowo powierzona Szwecji.

Adw. Kiernik wraca do Polski?

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych krążą uporczywie pogłoski, że w najbliższych dniach ma wrócić do Polski adw. Kiernik, przebywający — jak wiadomo — w Czechosłowacji. Adw. Kiernik wspólnie z kilkoma innymi osobami uchylił się od odbycia kary, wymierzonej mu przez sąd w procesie brzeskim.

———

Stabilizacja taryf autobusów kolejowych

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł. — l. r.). W obecnym sezonie letnim na liniach obsługiwanych przez autobusy PKP. daje się zauważyć znaczne ożywienie ruchu. Wpłynęło na ustabilizowanie taryf oraz kolejne ułatwianie dojazdu do miejscowości uzdrowiskowych, pozbawionych kolei przez wprowadzenie bezpośrednich połączeń kolejowo-autobusowych i do bezpośredniej odprawy bagażu. Dają one gwarancję, że przyjeżdżający na stację przesiadania z kolei na autobus mają nie tylko pewność połączenia, lecz i zapewnione miejsce, oraz zwalniają pasażerów od kłopotów przeładunku bagażu, który jest dostarczany bezpośrednio na miejsce przeznaczenia. Udogodnienia w drodze powrotnej są jeszcze większe, gdyż podróżny może wykupić w jednym z uzdrowisk bilet autobusowo-kolejowy do dowolnej stacji PKP w Polsce, podczas gdy do uzdrowiska bilet kolejowo-autobusowy może być nabywany na niektórych stacjach, a m. in. w Krakowie, Lublinie, Lwowie, Tarnowie, Krościenku, Szczawnicy, Busku-Zdroju i Solcu.

Minister Beck przybył do Oslo

Oslo, 2. 8. (PAT) W poniedziałek 1 bm. o godz. 19.15 przybył do Oslo minister spraw zagr. J. Beck z małżonką w towarzystwie dyr. M. Łubieńskiego, sekretarza osobistego Krasickiego, powitany na dworcu przez ministra spraw zagr. Norwegii prof. Kohta z małżonką, sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagr. Auberta, posła Norwegii w Warszawie Ditleffa, oraz dyrektora protokołu dypl. Johanessena. Tym samym pociągiem przybył poseł R.P. w Oslo Władysław Neuman, który wyjechał na spotkanie min. Becka na jedną ze stacyj przygranicznych. W czasie powitania p. ministrowa Kohta wręczyła p. Jadwidze Beckowej wiązankę żywego kwiecia.

Po powitaniu p. min. Beck wraz z małżonką i otoczeniem odjechał do przygotowanych apartamentów w Grand Hotelu. Do osoby min. Becka na czas jego pobytu w stolicy Norwegii został przydzielony dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagr. p. Smith-Kielland.

Oficjalny program pobytu min. Becka rozpoczyna się 2 bm. rano.

Dookoła wizyty min. Becka

Oslo, 2. 8. (PAT) Cała prasa norweska poświęca bardzo wiele miejsca na czołowych kolumnach wizycie ministra Becka, zamieszczając szczegółowy program wizyty oraz podobizny p. ministra i jego małżonki.

Dziennik „Morgenbladety" poświęca wizycie specjalny artykuł, w którym pisze m. in.:

„Wizyta min. Becka w Oslo jest nadzwyczaj interesująca. Norwegia może cieszyć się z doskonałych stosunków, jakie ją łączą z Polską, a rozmowy, które p. min. Beck będzie prowadził z min. Kohtem, napewno będą miały bardzo przyjazny charakter.

Jeżeli chodzi o osobę min. Becka, trudno jest znaleźć człowieka, posiadającego większą wiedzę, niż polski minister spraw zagranicznych. Nie można zaprzeczyć, iż kraj jego znajduje się w eksponowanej sytuacji i że odrodzona Polska zapoznała się ze wszystkimi zagadnieniami, jakie powstały w czasach powojennych.

Z wielką gorliwością i wybitną zręcznością obracał się min. Beck pośród tych problemów przez sześć lat piastowania teki spraw zagranicznych. Polityka jego nie była polityką pasywną, przeciwnie, Polska odegrała dużą rolę w wielkiej grze politycznej i min. Beck podczas swych licznych podróży nie tylko orientował się sam, lecz również informował innych, uzyskując uznanie jako jeden z najwybitniejszych dyplomatów europejskich.

Norwegia wita min. Becka jako reprezentanta zaprzyjaźnionego państwa, którego energiczna praca nad własną odbudową przy wybitnym udziale min. Becka zyskała sobie tutaj powszechne uznanie."



Włoski następca tronu wizytuje P. Prezydenta R. P. w Lauranie

Laurana, 2. 8. (PAT.) W poniedziałek 1-go sierpnia o godzinie 12.30 złożył wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w willi St. Michele w Lauranie następca tronu włoskiego książę Piemontu. Księciu towarzyszyli: adiutant generalny gen. Gamera oraz członkowie jego domu wojskowego. Półgodzinna rozmowa odbyła się w atmosferze szczerej przyjaźni i serdeczności. Po audiencji Pan Prezydent przedstawił Jego Królewskiej Wysokości członków swej świty.

Wkrótce po wizycie następcy tronu Pan Prezydent rewizytował go w Abacji w towarzystwie swych adiutantów.

Marszałek Prystor u posła litewskiego

Warszawa, 2. 8. (PAT) P. marszałek Senatu Aleksander Prystor rewizytował w dniu dzisiejszym posła litewskiego w Warszawie Kazimierza Sklrpę.

Wyrok śmierci na hiszpańskich oficerach

Bilbao, 2. 8. (PAT.) Donoszą z Madrytu, że znany lekarz Gomez Ulla, zajmujący odpowiedzialne stanowisko w służbie sanitarnej wojsk rządowych został wraz z dwoma majorami, trzema kapitanami i dwoma porucznikami zatrzymany w chwili gdy zamierzał przejść na służbę gen. Franco. Sąd wojenny skazał wszystkich na śmierć.

Pokój czy wojna?

Londyn, 2. 8. (PAT) Korespondent Ag. Reutera zwrócił się do rzecznika japońskiego min. spraw zagr. z zapytaniem, czy nalot eskadry sowieckiej na pozycje japońskie pod Czankufeng oznacza pokój czy wojnę?

Wszystko zależy od rządu sowieckiego — odpowiedział rzecznik. — Japonia chce zlokalizować zatarg i zajmuje stanowisko dalekie od prowokacji. Lecz cierpliwość nasza dobiega kresu.

Samolot wpadł do morza

Sztokholm, 2. 8. (PAT) Samolot wojskowy spadł do morza w pobliżu wyspy Gotland. Pilot zginął na miejscu; mechanikowi udało się uratować.

Projekt statutu narodowościowego uważany musi być za utrwalenie stanu bezprawia

(Sensacyjna broszura Stronnictwa sudeckiego)

Praga, 2. 8. (PAT) Stronnictwo sudecko-niemieckie ogłosiło zapowiedzianą przez posła Kundta w dniu 28 lipca broszurę. Pierwsza część zawiera tekst złożonych 30 czerwca stronnictwu sudecko-niemieckiemu projektów rządowych (t. zw. statutu narodowościowego), przy czym obok dla porównania umieszczono obecnie obowiązujące przepisy prawne. Druga część zawiera krytykę prawniczą tych projektów rządowych.

Ani pierwsza, ani druga część nie omawia projektów rządowych, dotyczących t. zw. autonomii, ponieważ odnośne projekty nie zostały ani ogłoszone, ani też przedłożone stronnictwu sudecko-niemieckiemu.

Stronnictwo sudecko-niemieckie podkreśla, że ogłoszenie niniejszej broszury nie przesądza zajęcia stanowiska politycznego stronnictwa w tej sprawie. W broszurze czytamy m. in.:

„Ponieważ główna część statutu narodowościowego znajduje się w sprzeczności z obowiązującymi obecnie postanowieniami ustawowymi, projekt ten musi być uważany za nową próbę utrwalenia stanu bezprawia. W istocie przedstawiona obecnie część statutu narodowościowego nie jest niczym innym, jak tylko kodyfikacją już istniejących przepisów prawnych. Uszeregowanie tych postanowień ma służyć temu, by wywołać wrażenie, jakoby nie-czeskie narody i grupy narodowościowe już korzystały w najszerszym zakresie z ochrony i że istnieje wola tę ochronę w większych rozmiarach jeszcze rozszerzyć.

Co dotychczas naruszało spokój narodowościowy? 1) Bezwzględne wykorzystywanie zasady większości w parlamencie przez naród czeski dla czysto czeskich celów narodowych; 2) rządzenie w sensie ugruntowania czeskiego państwa narodowego; 3) obsadzenie wszystkich stanowisk rządowych przez ludzi należących do narodowości czeskiej; 4) nadużywanie suwerenności państwa w każdej formie dla popierania żądań narodu czeskiego i dla uciskania innych narodów we wszystkich dziedzinach życia; 5) uprzywilejowanie narodu czeskiego i jego języka w państwie i bezpośrednie i pośrednie popieranie jego ekspansji w celach wynaradawiania; 6) prowadzenie polityki państwowej bez względu na związki grup narodowościowych z ich narodami macierzystymi.

Autor broszury dochodzi do wniosku, że z powyższego wynika, że dotychczasowe przedłożenia rządowe mają na celu jedynie wywołanie w opinii światowej wrażenia, jakoby został uczyniony ważny krok na drodze do uspokojenia narodowości, zamieszkujących Czecho-Słowację.

Maszyna drukarska Marsz. Piłsudskiego zostanie umieszczona w mieszkaniu Wodza Narodu

Łódź, 2. 8. (PAT) Do Łodzi nadeszła wczoraj zamówiona przez Zarząd m. Łodzi maszyna drukarska t. zw. „bostonka", będąca wzorem maszyny drukarskiej, na której Józef Piłsudski w okresie swego pobytu w Łodzi odbijał nielegalnego „Robotnika". „Bostonka" będzie umieszczona w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 19 (daw na ul. Wschodnia), w którym mieszkał i został aresztowany Józef Piłsudski i które doprowadzone będzie do stanu z roku 1900 i urządzone w ten sposób, jak wyglądało za czasów zamieszkiwania przez Piłsudskiego.

Wielką pomoc okazał Zarządowi miasta w pracach renowacyjnych jedyny z żyjących towarzyszy pracy Józefa Piłsudskiego w okresie łódzkim b. wiceminister Kazimierz Rożnowski.

Nalot bombowców sowieckich na terytorium koreańskie

Tokio, 2. 8. (PAT) Sekcja prasowa głównej kwatery armii koreańskiej donosi o nalotach na pozycje japońskie oraz na miejscowości nadgraniczne, znajdujące się w pobliżu granicy koreańskiej.

W poniedziałek po południu samoloty sowieckie dwukrotnie ukazały się ponad Czang-Ku-Fengiem, rzucając bomby i ostrzeliwując z karabnów maszynowych pierwsze linie japońskie, które jednakże nie doznały większych szkód.

O godz. 14 min. 40 ciężkie sowieckie samoloty bombardujące w formacji bojowej przeleciały nad granicą w pobliżu rzeki Tumen, rzucając bomby na terytorium koreańskie, na tor kolejowy w pobliżu Kimsoyo, na południe od Kogi. Następnie obrzuciły bombami most w Keiko, nie wyrządzając również poważniejszych szkód.

Agencja Domei dodaje, iż z samolotów tych japońskie działa przeciwlotnicze trafiły i strąciły 5 aparatów. 2 samoloty sowieckie spadły w odległości 4 km na południe od Kogi, dwa ciężkie bombowce rozbiły się, spadając w pobliżu Sozan, jeden z samolotów strącono niedaleko od Suirvnpo.

Zarządzenia przeciwlotnicze w Japonii

Tokio, 2. 8. (PAT) W prefekturze Fukuoka (obszar Japonii na północy, najbardziej narażony na ewentualne ataki ze strony Sowietów) wydano zarządzenie, aby na całym obszarze prefektury światło w nocy było zgaszone.



Tranzyt przez polskie porty

Należyte wykorzystanie możliwości tranzytowych Gdyni i Gdańska posiada pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju obu polskich portów. Już dzisiaj tranzyt krajów środkowo-europejskich odgrywa w obrotach naszych portów doniosłą rolę. Według przeprowadzonych obliczeń np. tranzyt towarów czechosłowackich przez Gdynię i Gdańsk w ciągu 5 lat, t. j. od r. 1932 do r. 1937 podniósł się przeszło 10-krotnie, osiągając w r. ub. kwotę 1,3 milj. ton. Po Anschlussie sfery gospodarcze Czechosłowacji skłaniają się do szukania drogi przez porty polskie i zapewne znaczna część transportów, które szły dotychczas przez Triest oraz Hamburg, kierować się zacznie na Gdynię. Chodzi tu przy tym o znaczne ilości towarów, gdyż tranzyt czechosłowacki jedynie przez Triest wynosił w r. ub. 4,5 mil. ton.

Intresująco przedstawia się kompozycja czechosłowackiego wywozu tranzytowego przez Gdańsk i Gdynię. Składał on się w pierwszym rzędzie z koksu, motorów, wyrobów fabryki „Bata", które wywożono głównie do krajów bałtyckich i skandynawskich, a także do dalszych krajów zamorskich. Przywóz tranzytowy do Czechosłowacji składał się w pierwszym rzędzie z surowców, takich jak rudy żelazne, skóry surowe, kopalniaki i t. p.

Korzystne warunki kierowania tranzytu środkowo-europejskiego przez porty polskie mogłyby doznać dalszej poprawy i być wzmocnione przez akcję obliczoną na dłuższą metę. Dużą rolę mogłyby tu odegrać odpowiednie ulgi taryf kolejowych dla ruchu tranzytowego, ulgi takie zachęcałyby do korzystania z portów polskich. Już dziś wywóz wielu towarów czechosłowackich kalkuluje się taniej przez Gdynię, aniżeli np. przez Hamburg. Dalsze prace taryfowe w tym kierunku mogą atrakcyjność portów polskich zwiększyć.

Polityka ściągania tranzytu przez porty polskie musi na dłuższą metę brać również pod uwagę konieczność usprawnienia i modernizacji sieci polskich dróg wodnych. Niemcy przystąpiły ostatnio do wykonania gigantycznego planu regulacji dróg wodnych, który w ciągu 12-tu lat, przy użyciu kwoty 2 miliardów mk. doprowadzi sieć niemieckich połączeń wodnych do stanu doskonałego, umożliwiając barkom o pojemności od 1000 do 1500 ton swobodne kursowanie na szlakach, łączących Morze Północne i Bałtyckie z Morzem Czarnym, siecią kanałów nadreńskich, naddunajskich, Menem, kanałem środkowych Niemiec, kanałem Odra—Dunaj i t. p.

Realizacja niemieckich planów regulacji wodnej podniesie atrakcyjność niemieckich dróg wodnych, zapewniając zwłaszcza towarom masowym tani transport na wielkich przestrzeniach. Jedyną odpowiedzią z polskiej strony może być przeprowadzenie regulacji Wisły wzdłuż całego jej przepływu i połączenie jej z Dniestrem, a tą drogą stworzenie bezpośredniego połączenia wodnego od Bałtyku do Morza Czarnego. Umożliwi to również ściągnięcie nowych transportów tranzytowych do Gdyni i Gdańska.

Przystąpienie do prac nad zagadnieniami tranzytu przez porty polskie znajduje swoje uzasadnienie w znacznych korzyściach, jakie tranzyt ten przyniesie w pierwszym rzędzie polskim portom i żegludze, handlowi morskiemu i wszystkim gałęziom przedsiębiorczości związanym z pracą portową, a tą drogą pośrednio gospodarce całego kraju. Wpływy z opłat portowych, kosztów pośrednictwa, transportu i t. p. zasilać będą nasz bilans płatniczy, przyczyniając się do wzrostu bogactwa kraju. Wysoka suma obrotów towarowych, do których podniesienia przyczynią się obroty tranzytowe stworzy korzystne podstawy pod rozbudowę własnej żeglugi handlowej. R. B.

Polsko-litewski słownik ukazuje się w Rydze

Po wizycie min. Becka w Rydze, zaznaczył się na Łotwie wzrost zainteresowania Polską i sprawami zbliżenia kulturalnego między obu państwami. Gazeta rządowa, „Briva Zeme" przypomina w pięknym artykule owe czasy, gdy Polacy, nie mając własnych wyższych uczelni, udawali się do Rygi na studia. Stosunki między przybyszami z bohaterskiej Polski a prześladowanymi Łotyszami były więcej niż bliskie. Później razem walczono o wolność i niepodległość ze wspólnym wrogiem wschodnim.

Jak wiadomo, prócz luźnych przekładów nowel czy powieści, ukazały się dotąd tylko dwie poważniejsze prace literackie. Są to: „Antologia polskiej poezji" — Karlisa Kruse i prof. Kulbuszewskiego z Uniw. Ryskiego „Historia literatury polskiej". Również i w polskim języku ukazały się nieliczne przekłady beletrystyki łotewskiej. Jak się dowiadujemy, już w niedalekiej przyszłości ukaże się w Rydze słownik polsko-łotewski, który na pewno odda wielką pomoc tym wszystkim, którzy pracują na polu zbliżenia kulturalnego między Polską i Łotwą.

———

Złóż datek na F. O. M.

ZE SPORTU

Wielki sukces Nojego w Londynie

W poniedziałek rozegrane zostały w Londynie przy pięknej i upalnej pogodzie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów 17-tu państw Europy i Ameryki. Zawody nazwane przez prasę angielską „Londyńską olimpiadą lekkoatletyczną", wywołały niebywałe zainteresowanie i zgromadziły na stadionie White City przeszło 50 tys. widzów.

Z Polski startowali w tych zawodach Noji i Gierutto. Wielki sukces, największy w swojej karierze sportowej, odniósł Noji, zajmując pierwsze miejsce w biegu na trzy mile angielskie, bijąc elitę długodystansowców świata. Przeciwnikami Polaka byli Włoch Beviacqua, Anglicy Memery i Ward, Amerykanin Rice, Duńczyk Siefert i Węgier Igloi. Prowadzenie obejmuje natychmiast po starcie słynny rekordzista duński Siefert, który prawie przez cały czas znajduje się na czele. Na dwa okrążenia przed końcem biegu finiszuje Włoch Beviacqua, pociągając za sobą znajdującego się na dalszym miejscu Nojego. Na ostatnim okrążeniu Noji ostrym sprintem wysuwa się na czoło i kończy bieg przez nikogo nie zagrożony w czasie 14:23.5 sekund. Drugie miejsce zajął Włoch Beviacqua w czasie 14:25.8, 3) Anglik Emery, 4) Amerykanin Rice, 5) Anglik Ward, 6) Duńczyk Siefert, 7) Węgier Igloi.

Noji tłomaczy osiągnięcie stosunkowo słabego czasu tropikalnym upałem, poza tym brak Finów i Węgra Szabo, który podobno nie jest obecnie w formie, osłabiło również nieco konkurencję. Nie mniej pokonanie tak wybitnych zawodników, jak Duńczyk Siefert, Włochów, Amerykanów, Anglików i Węgrów jest olbrzymim triumfem polskiego długodystansowca.

Daleko gorzej powiodło się drugiemu zawodnikowi polskiemu Gierucie. W rzucie kulą zajął on trzecie miejsce wynikiem 14.33.8 m. Pierwszym był bezkonkurencyjny obecnie Estończyk Kreek, który osiągnął 15.84.9, a drugim był Amerykanin Ryan 15.69. W rzucie dyskiem Gierutto nie odegrał żadnej roli, zajmując 6-te ostatnie miejsce rzutem 43.28 mtr. Pierwsze miejsce zajął Włoch Oberweger rzutem 50.29 przed Amerykaninem Levy.

ŁÓDŹ — LWÓW O PUCHAR P. PREZYDENTA R. P.

W niedzielę o godz. 17-tej na boisku ŁKS. Pogoń odbędą się zawody międzyokręgowe o Puchar P. Prezydenta R. P. między reprezentacjami Lwowa — Łodzi.

Do reprezentacji Lwowa kapitan związkowy wyznaczył następujących zawodników: Albański, Lemiszko, Henis, Jeżewski, Sumara, Majewski, Wasiewicz, Szmyd (ŁKS. Pogoń), Niemiec, Żurkowski, Czyżewski (LWCKS. Czarni), Bohurat, Skoceń (ST. Ukraina), Hoffman, Walicki (WCKS. Pogoń Stryj).

Powyższe zawody poprzedzi przedmecz o godz. 15-tej drużyn młodszych.

OSTATNIE STARINGI NA OBOZIE BOKSERSKIM W POZNANIU

W poniedziałek odbyły się w Poznaniu na obozie bokserskim przed meczem z Włochami ostatnie staringi.

Los chciał, że rozpoczynamy nasz tegoroczny sezon bokserski, trafiając od razu na bardzo silnego przeciwnika, przy czym musimy wysłać drużynę osłabioną. Kierownictwo naszej ekspedycji spodziewa się, że Czortek, Kolczyński i Pilat wygrają swe spotkania. Dwa dalsze punkty powinien zdobyć Kowalski. Gdyby się to udało, wynik remisowy byłby dla nas w tych warunkach zaszczytny. Niespodziankę zresztą może sprawić Szulczyński, wstawiony w ostatniej chwili w miejsce Pisarskiego.

Wszyscy nasi zawodnicy mają przepisową wagę i czują się dobrze.

WILIMOWSKI GRA W WARSZAWIE PRZECIWKO HUNGARII

Wobec powrotu do zdrowia Wilimowskiego, który grał już w ub. sobotę w Ruchu przeciwko Jugosławii, p. Kałuża zmienił skład reprezentacji Polski na dzisiejszy mecz z Hungarią, powołując do ataku Wodarza, Wilimowskiego, Peterka i Szerfkego.

Wobec tego skład w Warszawie będzie następujący: bramkarze: Madejski, Straus, obrońcy: Szczepaniak, Gałecki, Martyna, pomocnicy: Góra, Nyc, Dytko, Sochan, napastnicy: Piec I., Piontek, Scherfke, Wilimowski, Wodarz, Peterek, Baran, Pirych.

Na meczu w Łodzi w piątek 5 bm. skład teamu polskiego będzie następujący: bramkarze: Mrugała, Bron, obrońcy: Martyna, Twórz, Gemza, Dusik, pomocnicy: Sobkowiak, Piec II., Sumara, Bentkowski, napastnicy: Habowski, Baran, God, Lewandowski, Wostal, Cebula, Łyko.

Z CAŁEJ STAREJ GWARDII POZOSTAŁ TYLKO SALMINEN

Z gwardii długodystansowców fińskich, dumy i chluby Finlandii, pozostał obecnie jedynie Salminen. Askola zajęty jest studiami i nie ma czasu na trening. Lehtinen i Kurki mają poważne kontuzje i przez dłuższy czas nie będą mogli startować. Isoholo znajduje się na rekonwalescencji i start jego na razie nie wchodzi w rachubę. Hoeckert zdaje się skończył w ogóle swą karierę i od długiego czasu nie dał znaku życia. Salminen znajduje się jednak w doskonałej formie, a obok niego powstaje pod kierunkiem Nurmiego nowa elita fińskiego sportu lekkoatletycznego.

KURBAN SAID

Ali i Nino

93

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— To wszystko jedno Assadzie es Saltaneh. Oficerem był... — powtórzył ironicznie i wydął wargi.

Zamilkłem zawstydzony. Zapomniałem zupełnie, że w opinii wytwornego Persa być żołnierzem jest czymś poniżającym. Tylko kuzyn Bahram Chan zdawał się być innego zdania, bo był jeszcze młody. Siedzący obok księcia wysoki dostojnik, Muszir el Dawleh, pouczał go wymownie, że cieszący się specjalną opieką Allacha Iran nie potrzebuje już oręża, aby błyszczeć w świecie. Już w przeszłości dał dowód, jak dzielnych posiada synów.

— W skarbcu króla królów — mówił — jest globus ze złota, na którym wszystkie kraje oznaczone są różnymi drogimi kamieniami. Ale tylko powierzchnia Iranu pokryta jest brylantami najczystszej wody. To jest czymś więcej niż symbolem. Jest prawdą.

Pomyślałem o obcych wojskach, które obsadziły kraj i o obdartych policjantach w porcie Enseli. Oto Azja, która składała broń przed Europą z obawy przed zeuropeizowaniem się. Książę gardził rzemiosłem wojennym, a przecież był potomkiem owego Szacha, pod którego dowództwem mój przodek zwycięsko wkroczył do Tyflisu. Wówczas Iran umiał władać orężem, nie tracąc twarzy. Czasy zmieniły się. Iran podupadał. Jak za czasów zamiłowanych w sztuce Sefewidów. Książę wolał ładny wiersz niż karabin maszynowy, może dlatego, że lepiej znał się na poezji niż na karabinach. Książę był stary, tak samo jak stryj. Iran umierał, ale umierał z wdziękiem.

Przypomniałem sobie pewien czterowiersz poety Omara:

„Jak wielka szachownica jest ten świat,
Na której z ludźmi igra przeznaczenie
Ustawia ich i mówi „szach i mat"
A potem wszystko puszcza w zapomnienie".

Nie zauważyłem, że pogrążony w myślach wypowiedziałem wiersz ten półgłosno. Twarz księcia rozpogodziła się.

— Zdaje mi się, że pan chyba tylko przypadkiem został żołnierzem, — powiedział łaskawie. — Wszak jest pan człowiekiem z wykształceniem. Gdyby pan miał wolny wybór zawodu, czyż naprawdę wybrałby pan zawód żołnierza?

— Wasza wysokość pragnie wiedzieć, cobym wybrał? — rzekłem z głębokim ukłonem. — Oto wybrałbym tylko cztery rzeczy: rubinowe wargi, dźwięki gitary, mądre słowa i czerwone wino.

Są to słowa sławnego poety Dakikie'go, a zacytowanie ich zjednało mi uznanie wszystkich obecnych. Nawet mułła o zapadłych policzkach uśmiechnął się łaskawie.

Była północ, gdy otworzyły się drzwi do sali jadalnej. Weszliśmy. Na dywanach rozpostarto olbrzymi obrus. W każdym kącie stał nieruchomy pachołek, trzymający latarnię. Na obrusie leżały wielkie, szerokie kromki białego chleba. W środku dymiła ogromna mosiężna miska z pilawem. Poza tym na obrusie znajdowała się niezmierna ilość większych, mniejszych i najmniejszych półmisków. Usiedliśmy i zaczęliśmy jeść potrawy z różnych półmisków, w dowolnej kolejności. Jedliśmy szybko, jak to nakazuje zwyczaj, bo jedzenie jest jedyną czynnością, którą Pers wykonuje z pośpiechem. Na środku sali buchała parą góra ryżu. Mułła zmówił krótki pacierz.

Obok mnie siedział mój kuzyn Bahram Chan. Jadł mało i przypatrywał mi się z ciekawością.

— Podoba ci się w Persji? — zapytał.

— Owszem, nawet bardzo.

— Jak długo zostaniesz u nas?

— Póki Turcy nie zdobędą Baku.

— Zazdroszczę ci, Ali Chanie.

W jego głosie dźwięczał podziw. Zwinął kromkę chleba i napełnił go rącym ryżem.

— Siedziałeś za karabinem maszynowym i widziałeś łzy w oczach twoich wrogów. Oręż Iranu zardzewiał. My tylko lubujemy się w poezji, którą przed tysiącem lat tworzył Firdausi i nieomylnie umiemy odróżnić wiersz Dakiki'ego od wiersza Rudaki'ego. Ale nikt z nas nie wie, jak się buduje drogę samochodową, albo jak się dowodzi pułkiem. (C. d. n.).

PRASA NORWESKA O WIZYCIE MIN. BECKA

Powściągliwa zazwyczaj w przejawianiu swojej sympatii prasa norweska wiele uwagi i zainteresowania poświęca przyjazdowi min. Becka do Oslo. Dzienniki zamieszczają na czołowych miejscach szczegółowy program pobytu min. Becka w Norwegii oraz fotografie ministra i jego małżonki, witając przy tym polskiego gościa w sposób serdeczny i szczery.

Dwa zwłaszcza artykuły zasługują na specjalne podkreślenie.

„Tidens Tegn" doskonale ujmuje w swoim artykule, poświęconym wizycie min. Becka pokojowe tendencje Polski podkreślając przy tym rolę, jaką Polska odgrywa w Europie jako ważny czynnik polityczny.

Poza tym wymienić należy „Morgenbladet", który w swym artykule wstępnym wyraża się z uznaniem o głębokiej wiedzy politycznej i znajomości sytuacji międzynarodowej polskiego kierownika polityki zagranicznej. — Dziennik stwierdza m. in. że **min. Beck od 6 lat prowadzi konsekwentnie niezależną politykę, której celem jest przeszkodzenie powstaniu jednostronnej dyktatury mocarstw europejskich.. „Polityki tej — pisze dziennik — w żadnym wypadku nie można nazwać faszyzmem".**

W dalszym ciągu, dziennik podkreśla dużą rolę, jaką Polska odgrywa w toczącej się obecnie akcji politycznej, oraz wskazuje na to, że liczne podróże polskiego ministra spraw zagranicznych mają na celu wzajemną wymianę informacji, z kierującymi osobistościami państw odwiedzanych przez polskiego ministra.

„Wizyta min. Becka w Oslo — kończy swój artykuł dziennik — jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi.

Norwegia wita min. Becka jako reprezentanta przyjaznego jej państwa, którego energiczna praca nad odbudową, prowadzona z wybitnym udziałem ministra spraw zagranicznych zyskała sobie w Norwegii powszechne uznanie".

Ten apolityczny charakter wizyty min. Becka stwierdza również dziennik „Arbeiderbladet". Dziennik „Dagbladet" wychodzący w południe zamieszcza wywiad z dziennikarzami polskimi, przybyłymi do stolicy Norwegii z okazji wizyty min. Becka. W wywiadzie tym położono specjalny nacisk na powstającym obecnie w Polsce okręgu przemysłowym.

Rocznik Morski i Kolonialny 1938

W tych dniach wyszedł z druku i znalazł się na półkach księgarskich „Rocznik Morski i Kolonialny" — 1938 — wydany przez Ligę Morską i Kolonialną.

Zagadnienie wykorzystania morza i rynków zamorskich, jak również sprawa wejścia w szeregi państw korzystających z dóbr kolonialnych osiągnęły w świadomości społeczeństwa polskiego to stadium, w którym niezbędne jest operowanie już nie teoretycznymi wywodami, ale ścisłym obrachunkiem. Społeczeństwo polskie pragnie dziś dokładnie poznać i śledzić realne przejawy pracy w dziedzinie morskiej i kolonialnej. W rezultacie coraz mocniej daje się odczuwać brak źródłowego podręcznego wydawnictwa, informującego o całokształcie tych zagadnień.

Liga Morska i Kolonialna, uwzględniając ten brak, oddaje do użytku powszechnego „Rocznik Morski i Kolonialny", w którym pragnie podać najszerszym warstwom społeczeństwa usystematyzowane i częściowo objaśnione dane cyfrowe, obrazujące zarówno nasz dorobek w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych na tle pracy innych narodów, jak i nasze wzrastające potrzeby i braki w tym zakresie na tle stanu posiadania bogato wyposażonych innych państw.

„Rocznik Morski i Kolonialny" — przez zakres wiadomości podanych oraz ze względu na swój układ i sposób ujęcia obfitego materiału — jest niewątpliwie pracą pionierską. Zawiera następujące rozdziały, ilustrowane bogato tabelami statystycznymi: „Port i miasto Gdynia", „Gdańsk", „Polski Handel Zamorski", „Handel zagraniczny przez Gdynię i Gdańsk", „Transport morski", „Polskie rybołóstwo morskie", „Drogi wodne i żegluga śródlądowa w Polsce", „Marynarka wojenna a) polska, b) obca", „Zagadnienia ludnościowe w Polsce na tle światowym", „Problem emigracyjny na tle międzynarodowym", „Zagadnienie uprzemysłowienia Polski", „Potrzeby surowcowe Polski — kolonie jako źródło surowców", „Handel kolonialny Polski i kolonie jako rynki zbytu", „Ustawodawstwo morskie z wyszczególnieniem traktatów i konwencyj międzynarodowych".

Dzieło kończy rozdział poświęcony pracom, dokonanym przez Ligę Morską i Kolonialną w okresie jej 20-letniej działalności.

Egzemplarz „Rocznika" kosztuje w handlu księgarskim 1 zł.

Turystyka

Przez bory, szuwary i wody poleskie!

„Dni Polesia" i „Jarmarku Poleskiego" w Pińsku od 15 sierpnia do 4 września, będą okresem intensywnego ruchu turystycznego do naszej krainy borów, wód i szuwarów. Naturalnie każdego turystę z „suchego lądu" pociąga poznanie tajemniczej Pińszczyzny, o której słyszy się tak wiele, a widziało się tak mało...

Aby dotrzeć do błot pińskich, które są niesłychanie malowniczym obszarem wód, łąk, borów, zagajników, zarośli i szuwarów, aby zobaczyć słynne stada dzikich kaczek, słonek i wszelkiego ptactwa wodnego, aby podziwiać kolonie zmyślnych bobrów i rezerwat rzadko gdzie zachowanych łosiów — trzeba odbyć wycieczkę drogami wodnymi.

Ten sposób podróżowania i zwiedzania bardzo się podoba naszym turystom — to też już obecnie „Komitet Dni Polesia" mobilizuje liczny tabor rzeczny, więc łodzie, motorówki, statki, którymi turyści udadzą się na Pińszczyznę.

Osobliwe piękno tej krainy i czar wycieczek wodami Polesia, zachwyca oryginalnością krajobrazu. Warto przy tym poznać sieć wodną tej części Polesia, rzeki, jeziora, oraz kanały, budowane jeszcze za czasów królów polskich.

Niektóre partie szlaków wycieczkowych odbywać będą turyści drogą lądową. Dyrekcja „Jarmarku Poleskiego" zorganizowała turystyczną autokomunikację, złożoną z nowoczesnych, wygodnych autokarów. Amatorzy folkloru wybiorą się na wycieczki wozami, zaprzężonymi w małe i niezwykle wytrwałe koniki poleskie. Tak więc nowoczesne i starodawne środki lokomocji zostały wciągnięte w służbę turystyczną podczas „Dni Polesia".

Turystom udającym się na „Dni Polesia" do Pińska, Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi w wysokości 66 proc. w obie strony indywidualnie. Ulgi będą dostępne dla wszystkich, nabywających karty uczestnictwa LPT.

Migawki

„Nadzwyczajne" wydanie...!

Kolporterom pism popołudniowych nie brak sprytu do interesów. Ażeby rozepchać jak największą ilość egzemplarzy, czarują naiwnych lwowian, nabierając żądnych sensacji na sensacje,, wyssane z palca.

Oto obrazek uliczny. Biegnie taki malentas z grubym plikiem gazet pod pachą i wykrzykuje wielkim głosem: „Nadzwyczajne wydanie! Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej! Nadzw..."

I ludzie kupują. Jedni biegną z nabytą sensacją natychmiast do domu, ażeby się nią ze swymi najbliższymi jak najprędzej podzielić. „No, no... Wojna sowiecko-niemiecka. co się też na tym bożym świecie nie wyrabia.." Inni przystają, wertują gorączkowo gazetę i... ku największemu zdumieniu nie znajdują ani literki o rzekomym wybuchu wojny.

Jakaś energiczna „Kasia" wybiega z bramy i żywo gestykulując, żąda od młodocianego kolportera zwrotu pieniędzy za takie „durne bujanie".

— To je nabieranie uściwych ludzi. Państwo kazali zara odebrać dziesięć groszy. O nijakiej wojnie tu nie stoi.

Chłopak wzrusza lekceważąco ramionami, ale zobaczywszy w otwartym oknie oficera, zwraca natychmiast żądane pieniądze (z armią wiadomo lepiej nie zadzierać) i nacisnąwszy czapkę na uszy.. daje co prędzej drapaka. Zanim się spostrzegą i zaprotestują inni.

Za rogiem ulicy, już bezpieczny, reklamuje donośnie swój towar.

Hm... a wydanie jest całkiem nienadzwyczajne. Ale niezwykły jest tupet małych geszefciarzy, którzy żerują na poczciwości prostodusznych lwowian. Oema.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Debiut siostrzeńca Mauriaca

Francuskie pisma literackie zapowiadają bardzo interesujący podobno i niezwykły debiut młodego pisarza Bruno Gay-Lussac'a, który napisał powieść p. t. „Les Enfants aveugles" — ślepłe dzieci. Jest to pierwszy utwór młodego autora, bardzo chwalony przez tych, którzy czytali go w rękopisie. Gay-Lussac jest siostrzeńcem Francois Mauriaca — nie pierwszym zresztą, który pisze: Jacques Baif, autor powieści „Naufrages" — Rozbitków jest również siostrzeńcem Maurica.

Poza tym piszą dwaj bracia Mauriaca — Pierre i Raymond, używający zresztą pseudonimu Houssilane. Również syn Francois Mauriaca, Claude Mauriac, para się piórem. — Wielki pisarz miał się kiedyś podobno wyrazić, że wkrótce nie będzie sam mógł nic pisać, zmuszony do zagłębiania się w utwory swej rodziny.

Z podróży do Helsinek

Helsinki, „Białe miasto północy"

Helsinki — po szwedzku Helsingfors — zostały ufundowane w r. 1550 przez króla Gustawa Wazę.

Pobudką do wybudowania Helsinek była chęć konkurowania z Tallinem, starym portem, leżącym po drugiej stronie zatoki. Pierwotne Helsinki leżały o kilka kilometrów od teraźniejszych, które na tym miejscu powstały w r. 1640.

Dwa razy burzone, trzy razy zajmowane przez armię rosyjską, za każdym razem powstawały na nowo, piękniejsze i większe.

W r. 1812, Helsinki stały się stolicą Finlandii, a niedługo, również i centrum życia naukowego i intelektualnego tego kraju.

Teraźniejszy wygląd Helsinek nie zdradza niczym, że miasto to jest tak odległe od wielkich centrów cywilizacji europejskiej.

Drewniane domy dawnej stolicy, ustąpiły miejsca gmachom z żelbetonu, cegły i granitu.

Mimo, że bardzo nowoczesne, Helsinki nie zatraciły swej indywidualności i nie wpadły w szablon. Muzeum Narodowe i Teatr Narodowy, Parlament, dworzec, szpitale i szkoły, rysują sylwetkę tego miasta, jedyną w swoim rodzaju. — Przybywając statkiem do Helsinek, wysiada się niemalże w samym śródmieściu, niedaleko pałacu prezydenta i placu targowego, skąd już tuż, tuż, znajduje się piękna fontanna z fokami i szeroka, wysadzona drzewami Esplanada.

Przybysza uderza w Helsinkach przede wszystkim niewiarygodna wprost czystość tego miasta. Zupełny brak kurzu i śmiecia zachwyca i zastanawia.

Wyszedłszy z portu doszliśmy do dużego placu, z którego odjeżdżały właśnie ciężarowe auta, opatrzone w okrągłe, walcowate szczotki.

Rzut oka na plan przekonał nas, że znajdujemy się na placu targowym na którym do południa odbywa się normalny targ. — Teraz była godzina 12.15 i nie pozostał ślad nietylko z pasiastych, płóciennych budek, służących przekupniom za schronienie, ale, nawet ze szkłem powiększającym nie możnaby znaleźć najmniejszego papierka czy odpadka.

Pierwsze nasze kroki skierowaliśmy do banku, chcąc zaopatrzyć się w walutę, aby móc pójść na obiad, zaspokoić nasze wilcze apetyty, wyostrzone kilkugodzinnym pobytem na morzu.

Tak jak onieśmieliła nas majestatyczna wielkość banku, tak rozczuliła grzeczność i uczynność urzędników. Wszelkie formalności, łącznie z wypłatą waluty załatwili w przeciągu 2 minut, i z zapasem kilku tysięcy marek, wyszliśmy zadowoleni, z samopoczuciem ludzi bogatych. (Dla niewtajemniczonych muszę podać, że jedna marka równa się mniej więcej 11 groszom).

Ze słyszenia znaliśmy wyśmienitą kuchnię fińską, jednak obiad w hotelu Kämp przeszedł wszelkie oczekiwania. Pominąwszy to, że składał się z pięciu dań, z których każde oddzielnie mogło z powodzeniem zaspokoić nasze, jak już wspomniałam, niezgorsze apetyty, byliśmy oszołomieni różnorodnością jedzenia. Opisać cały obiad, byłoby niesposób, ale wyobrażenie może dać to, że na pierwsze dania były przystawki. Możnaby pomyśleć: przystawki — mój Boże, przecież to się w Polsce również spotyka!!

Myśmy też tak myśleli, a jednak mieliśmy wszyscy bardzo niewyraźne miny, gdy zobaczyliśmy stół zastawiony około 50 półmiskami z najróżnorodniejszym mięsiwem, sałatkami, rybami, pasztetami i t. p.

A jednak, mieliśmy potem jeszcze na tyle siły, aby pójść do kawiarni na Esplanadikatu, i tu opadłszy z westchnieniem na wygodne fotele pod dużym, żółtym parasolem, posłuchać pierwszorzędnej muzyki.

Nazajutrz niezdecydowane co do tego, gdzie pójść najpierw, postanowiłyśmy, że pójdziemy każda w inną stronę, a o godz. 12-tej miałyśmy się spotkać w domu na śniadaniu.

Zosia wyszła pięć minut przede mną. Była godzina 9 min. 45. Punktu-

DZIEŃ GOSPODARCZY

Co należy rozumieć pod inwestycjami rzemieślniczymi

Długotrwałe i usilne starania Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w kierunku uzyskania dla rzemiosła długoterminowych kredytów inwestycyjnych, odniosły częściowo skutek. Bank Gospodarstwa Krajowego upoważnił Komunalne Kasy Oszczędności do udzielania w ramach rozprowadzanych kredytów dyskontowych rzemieślniczych, kredytów inwestycyjnych.

Pod inwestycjami, z tytułu których może być udzielony ten kredyt, rozumieć należy nie tylko inwestycje maszynowe, ale także renowacje warsztatów, oraz inwestycje lokalowe.

Ta szeroka interpretacja inwestycyj jaką dopuszcza B. G. K. jest korzyścią dla rzemiosła, pozwala bowiem korzystać z dobrodziejstw średnio-terminowego kredytu dla wykonania całego szeregu prac, ulepszeń i renowacji, jakich wymaga większość średnich zakładów rzemieślniczych.

Najbardziej zainteresowani możliwością uzyskania tych kredytów są rzemieślnicy grupy spożywczej, obowiązani do poważnych niekiedy inwestycyj lokalowych, w warsztatach przetworów mięsnych w związku z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1936. Warunkiem jednak korzystania z kredytu inwestycyjnego jest partycypowanie w 20 proc. w kosztach inwestycyj przez pożyczkobiorcę. Innymi słowy kredyt 16-to kwartałowy nie może przekraczać 80 proc. kosztów inwestycji względnie renowacji.

Zaznaczyć również należy, że instytucje kredytowe mają prawo legitymowania petentów z zużycia kredytu t. j. wykonania inwestycji — drogą zażądania okazania faktur, rachunków za roboty specjalne i t. p. Przy rozdziale tych kredytów współpracować będą z inwestycjami rozprowadzającymi opiniodawcze Komitety rzemieślnicze.

W pewnych wypadkach na specjalne żądanie instytucji rozprowadzającej, podania i pożyczki opiniować będzie Izba Rzemieślnicza pod kątem celowości zamierzonych przez kredytobiorców inwestycji.

Premiowanie produkcji rolnej

Zapobieganie spadkowi cen zboża

Z kół gospodarczych nadsyłają następujące uwagi: Przez dłuższy czas — bodajże do pierwszych lat bieżącego stulecia — wierzono powszechnie, iż automatyzm gospodarczy jest najlepszym lekarstwem na wszystkie cierpienia i dolegliwości ekonomiczne.

Automatyzm polegał — według klasycznych wzorów ekonomii — na samorzutnym, żywiołowym wyrównaniu różnic, dzielących jeden kraj od drugich i jedną fazę koniunktury od drugiej.

Z państw bogatych szły kapitały do państw ubogich, najpierw je kolonizowały (choćby rzecz działa się w Europie), potem uprzemysłowiały i ściągały od nich haracz w formie słonych procentów. A kiedy produkcja przemysłowa i rolna wyrosły zanadto wysoko, nadchodziła t. zw. recesja, zwana popularnie kryzysem, fabryki zamierały, rosło bezrobocie i gdy wreszcie popyt przewyższył podaż, produkcja szła do góry — i tak w kółko.

Po wojnie zmieniły się warunki, nastroje polityczne i społeczne, wobec czego miejsce wiary w automatyzm zajęła wiara w twórczy czyn ludzki, zapobiegający katastrofie kryzysu, który zbyt krwawymi śladami znaczył drogę powrotu do „prosperity".

Świeżo uchwalona ustawa o zapobieganiu skutkom nadmiernego spadku cen zboża jest dobitnym przykładem metod współczesnej ekonomiki.

Zamiast z rękami w kieszeniach patrzeć obojętnie na spadek cen zboża, rujnujący miliony rolników, państwo zawczasu uruchamia aparat środków finansowych, tanim kosztem hamujący grożącą dekoniunkturę.

Ustawa ta przewiduje jednak automatyzm. Polegać ona ma na uruchomieniu podatku od mąki czyli premiowaniu produkcji rolnej, ilekroć cena żyta spadnie poniżej normy, uznanej za minimum opłacalności. Jest to automatyzm, ale regulowany, jak nakręca się i nastawia budzik na odpowiednią godzinę.

Staremu automatyzmowi „żywiołowo" oczyszczającemu teren z winnych i niewinnych, przeciwstawia się metodę polityki gospodarczej, organicznej, planowej i regulowanej. Celem jej jest osiągnięcie tych samych szczytów, do których dążył automatyzm: Tylko on to robił bezmyślnie, szafując majątkiem i dochodem społecznym, gdy ona dba o ich rozwój i utrzymanie.

O bliższe stosunki handlowe z U. S. A.

W dniu 25 lipca opuścił Warszawę, udając się do Stanów Zjednoczonych A. P., naczelnik Wydziału handlu zagranicznego Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie.

Wyjechał on do Ameryki celem objęcia na okres dwuletni stałej delegatury Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

Jak wiadomo, obroty handlowe pomiędzy Polską a USA. osiągają z roku na rok większe rozmiary, deficyt jednak, jakim zamyka się stale ta wymiana, powoduje konieczność usilnych starań o wzmożenie naszego eksportu i w dalszej konsekwencji — o zawarcie korzystnej dla Polski umowy handlowej z USA.

———

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.12 — 89.65, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/2, floreny hol. 291.84 — 290.10, franki franc. 14.71 — 14.61, fr. szwajc. 122.00 — 121.20 funty ang. 26.12 — 25.96, guldeny gd 100.25 — 99.75, korony czeskie 15.45 — 15.00 do 20-tu, kor. duńskie 116.60 — 115.75, kor. norw. 131.13 — 130.15, kor. szwedz. 134.64 — 133.65, liry wł. 23.45 — 22.80 do 50-ciu lirów, marki fińskie 11.54 — 11.30, marki niem. nie notowane, marki niem. srebrne 98.00 — 95.00, funty palestyńskie 26.10 — 25.85.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

Wewnętrzna 67.25, 3 inwest. 1 em. 82.50 — 83.00 — serie 93.50, 2 em. 81.50 — 82.00 — serie 91.00 — 91.25, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dol. 42.50 — 43.00, 4 konsolid. 67.25 — 67.75.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 125.00, Zachodni 36.50 — 37.50, Węgiel 33.00, Modrzejów 15.25, Ostrowiec 63.00, Starachowice 39.25, Żyrardów 56.50 — 57.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.90 — 90.12 — 89.68, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 291.10 — 291.84 — 290.36, Kopenhaga 116.30 — 116.60 — 116.00, Londyn 26.05 — 26.12 — 25.98, N. Jork 536 3/4 — 532 — 529 1/2, kabel 531, — 532 1/4, 529 3/4, Oslo 130.80 — 131.13 — 130.47, Paryż 14.67 — 14.71 — 14.63, Praga 18.34 — 18.39 — 18.29, Sztokholm 134.30 — 134.64 — 133.96, Zurych 121.70 — 122.00 — 121.40, Medjolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.54 — 11.48, Montreal 530 — 531 1/4 — 528 3/4, Tel Aviv 26.12 — 25.98.

Tendencja dla amerykańskich utrzymana, dla europejskich słabsza.

Łotwa buduje wielką drogę wodną

Budowa łotewskiej drogi wodnej Ryga—Jelgawa została już rozpoczęta. Wykonanie całości na trasie 60 km zostanie — według opinii fachowców — ukończone w ciągu 50 lat pracy. Dotychczas w dorzeczu Lelupy do Jelgawy na przestrzeni 6 km wybagrowano 120 tysięcy metrów sześciennych ziemi, umocniono brzegi i zbudowano tamę portową długości 700 m, szerokości 25 m, wznoszącą się 3—4 m, ponad przeciętny poziom rzeki. Pod mistem Kalnciems zostały już rozpoczęte prace na średnim dystansie. Dzięki częściowemu wybagrowaniu nadmorskiej drogi wodnej Ryga—Jelgawa, t. zw. droga lelupska jest już dostępna dla mniejszych barek morskich.

Wydawnictwa Okręgowej Komisji Targowiskowej

Okręgowa Targowiskowa Komisja Nadzorcza we Lwowie wydała pracę pt.: „Inwestycje na rynku mięsnym", oraz „Organizacja rynku żywca i mięsa w Niemczech".

Zagadnienie inwestycyj oparte jest o stosunki panujące na rynku mięsnym Małopolski Wschodniej i aktualne z uwagi na bardzo silny nacisk władz w kierunku uporządkowania stanu technicznego urządzeń rynkowych, jak targowiska i rzeźnie.

Wydawnictwo drugie, traktujące o stosunkach na niemieckim rynku mięsnym, w krótkiej i przystępnej formie zapoznaje czytelnika nie tylko ze stosunkami panującymi na niemieckim rynku mięsnym, w wyniku zastosowania na tym odcinku zasad gospodarki narodowo - socjalistycznej, lecz również przedstawia strukturę organizacji obrotu żywcem i mięsem w ramach tam obowiązującego systemu. Specjalna uwaga poświęcona została ocenie praktycznego wykonania regulacji rynku żywca i mięsa, z jaką autor miał sposobność zapoznać się w czasie swego pobytu w Niemczech, w celach zbadania powyższych zagadnień. Dla lepszego uwypuklenia warunków niemieckich, autor przyjął metodę porównawczą, drogą naświetlania ich z punktu widzenia stosunków panujących na naszym rynku mięsnym.

Broszury powyższe są do nabycia w Biurze Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej we Lwowie, ul. Kopernika 20.

alnie o 10-tej zetknęłyśmy się nos w nos u... Stocmana. Ogromny ten magazyn znajduje się na rogu Alexanterinkatu i Esplanadikatu. Kupić w nim można wszystko, od wędki począwszy, skończywszy na aucie! Można się zaopatrzyć w paszport, bilet kolejowy, można zjeść obiad, uczesać się, zrobić manicure, pójść na dancing, przeczytać gazetę, i wreszcie, obładowanym przeróżnymi paczkami wyjechać własnym autem na podróż naokoło Finlandii. Jest tylko jedno małe zastrzeżenie: Wpierw trzeba koniecznie dokonać włamania do jakiegoś pokaźniejszego banku, ceny bowiem u Stocmana nieco przekraczają możliwości „kieszeniowe" przeciętnego śmiertelnika. Tylko, że w tym wypadku, tym pięknym, własnym autem, pojechałoby się prawdopodobnie na podróż znacznie krótszą, mianowicie na pewną ulicę, do pewnego dużego budynku, gdzie ludzie w mundurach są wyspecjalizowani w tak niemiłej czynności, jak nakładanie na ręce żelaznych bransolet, które bardzo przeszkadzają w... zapalaniu papierosa.

Żart, żartem, ale prawdę powiedziawszy, bardzo by się zdziwili panowie sędziowie, dostawszy niespodziewanego klienta. Przestępczość w Finlandii jest niezmiernie mała. Odczuwa się to na każdym kroku i mimo woli musi się dostosowywać do ogólnego tonu. To też wychodząc ze swego pokoju, ze spokojem zostawiałyśmy na wierzchu pieniądze, walizki otwarte i niezamkniętą szafę. Zastawałyśmy wszystko posprzątane, poukładane i czyściutkie, a nie zginęła nam nigdy nawet spinka do włosów.

Wracając do Stocmana, była tam jeszcze jedna rzecz, która nas pasjonowała — a to ruchome schody. Tego dnia może trzy razy zjeżdżałyśmy na dół windą, aby znów wjechać na ostatnie piętro ruchomymi schodami.

Z żalem i zazdrością spoglądałyśmy na kufry, nesesery, torebki, które choć nie tak bardzo drogie, były niedostępne dla nas. Nasze tysiące marek, musiały nam wystarczyć na 2 miesiące życia w Finlandii. (Przypominam, że 1 złoty, równa się blisko 9-ciu markom fińskim).

M. KOBIELUSZÓWNA

Buty dawidgródzkie na wystawie w N. Jorku

Wyroby szewców poleskich z Dawidgródka, a specjalnie nieprzemakalne, długie buty są powszechnie znane i poszukiwane nawet za granicą. Ostatnio organizatorzy Światowej Wystawy w New Yorku zwrócili się do szewców w Dawidgródku o wzięcie czynnego udziału w Wystawie. Spółdzielnia szewców w Dawidgródku zdecydowała wysłać na Wystawę 12 par specjalnie w tym celu zrobionych butów. Szewcy spodziewają się znacznych zamówień z Ameryki, a głównie na obuwie myśliwskie i rybackie, które odznaczają się dużą wytrzymałością i całkowitą nieprzemakalnością, dzięki nasyceniu skóry specjalnymi rostworami tłuszczowymi. Skład chemiczny tych rostworów jest ścisłą tajemnicą zawodową, utrzymywaną w poszczególnych rodzinach i przekazywaną z ojca na syna.

Pomyślna wymiana towarowa polsko-duńska

Stosunki gospodarcze polsko-duńskie kształtują się bardzo pomyślnie. Sprzyjają temu w bardzo dużym stopniu wyjątkowo dogodne koszty transportu. Ostatnio, omawiało sprawę stosunków handlowych polsko-duńskich prezydium Komitetu traktatowego, które zwróciło uwagę, że struktura gospodarcza obu krajów sprzyja w wybitnym stopniu dalszemu pomyślnemu rozwojowi wymiany towarowej między Polską a Danią. Prezydium zarazem ustaliło listy kontyngentowe dla towarów polskich, eksportowanych do Danii.

Wiadomości bieżące

3 sierpnia — **Środa**

Zn. św. Szczepana

Jutro: Dominika

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 3. VIII. o 8 „Romans z urzędem skarbowym".
Czwartek, 4. VIII. o 8 „Romans z urzędem skarbowym".
Piątek, 5. VIII. o 8 „Gejsza".
Sobota, 6. VIII. o 8 „Gejsza".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szalona Claudette".
ATLANTIC: „Piętno przeszłości".
BAŁTYK: „Mój pan mąż" i „Kid Galahad".
CASINO: „Czarny korsarz".
CHIMERA: „Muzyka dla ciebie".
EUROPA: „Kapryśna ekspedientka".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: „Nie zapomnij o mnie" i „Bella Donna".
KOPERNIK: „Człowiek, który żył dwa razy".
METRO: „Magnolia" i „Tajemnica czarnego pokoju"
MUZA: „Groźny Bill".
PALACE: „Wróć moja maleńka"
PAX nieczynny.
RAJ: „Sam na sam" i „Pat i Patachon w raju".
RIALTO: „Ada to nie wypada".
ROXY: „Będziesz zawsze moja".
STYLOWY: „Wiosna nad Sekwaną" i rewia.
ŚWIT: „Dorożkarz Nr. 13" i „Tajny plan R. 8".
TON: „Zbieg z San Quentin" i „Strzał w nocy".
UCIECHA: „Pod cudzym nazwiskiem".

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Lourdes" — miasto cudów.

REPREZENTACYJNY CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej (dojazd tramwajami nr. 9). Codziennie o 8.30 wiecz. Program światowych atrakcyj. Wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

Wielka praca społeczna

Na marginesie półkolonii letnich dla dzieci

Co kilka dni w prasie ukazują się notatki lub felietony, omawiające akcję półkolonij letnich dla dzieci wiejskich. Publiczność czyta je z mniejszym lub większym zainteresowaniem, tu i ówdzie ktoś roztkliwia się nad biedną dziatwą wiejską, wychudzoną lub źle odżywianą i na tym kończy się całe zainteresowanie społeczeństwa sprawą akcji letniej dla dzieci wiejskich. Jest to jednak akcja duża i zasługuje na gruntowne zapoznanie się z nią. Zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej jest ona bardzo pożyteczną, z uwagi na mieszany charakter ludności tu zamieszkującej.

Ludzie powierzchownie tylko poinformowani, oceniają akcję półkolonij, jako akcję o charakterze charytatywnym, a mówiąc o uczestnikach półkolonij, płaczą nad ich nędzą i biedotą. Chciałbym sprostować pewne mylne sądy w imię prawdy. Półkolonie dla dzieci wiejskich są przede wszystkim akcją na wskróś wychowawczą, a nie charytatyną. Wieś nasza jest wprawdzie zubożałą, a zwłaszcza na przednowku jest ciężko, ale nie tak znowu strasznie.

Wysiłek organizacyj społecznych, powiatowych i wojewódzkich Komitetów Pomocy Dzieciom, zmierza przede wszystkim do zapewnienia dziecku opieki kulturalnej i kulturalnej rozrywki. Tysiące półkolonij letnich zorganizowanych w Małopolsce Wschodniej, to tysiące ośrodków wychowawczych. Dzieci polskie wiejskie znajdują tu opiekę, radość, a obok tego także i dożywianie. Półkolonie te, to nie są tylko miejsca dożywiania dzieci, ale to czynne placówki utrwalające polskość w duszach małych obywateli.

Wystarczy zwiedzić kilka półkolonij, aby o ich wartości naocznie się przekonać. Zewnętrzny wygląd dzieci nader miły i sympatyczny wywołuje już na wstępie objawy sympatii z naszej strony dla tej gromadki małych, a tak miłych obywateli. Ich zachowanie się, rozmowy, śpiewy i zabawy pogłębiają w nas pierwsze nasze uczucia przyjaźni. Beztroski szczebiot czterolatków i piękne deklamacje ich starszych kolegów, wzbudzają w nas nie tylko zachwyt dla kunsztu młodocianych artystów, ale także szacunek i uznanie dla tych osób, które te małe „skarby" na półkolonii wychowują. Dopiero tu w bezpośrednim zetknięciu się z życiem i pracą tych ośrodków wychowawczych nabiera się prawdziwego wyobrażenia o tej dużej i tak bardzo ważnej pracy wśród dzieci. Chciałoby się na każdej półkolonii przebywać dłużej, chciałoby się choćby w części posiąść tajemnicę powodzenia tych, które tyle „pięknych rzeczy" dzieciaków nauczą, nie w ławkach szkolnych, ale w czasie zabawy. A trzeba przyznać, że czasu wiele nie ma, bo każda półkolonia trwa cztery do sześciu tygodni, a to przecież tak krótki okres.

Wielką więc pracę spełniają kierowniczki półkolonii letnich, wielką jest i niezmiernie ważną i niezastąpioną akcja półkolonijna. Skoro to przyznajemy bezstronnie, to musimy także poznać tego, kto tę akcję tak pożyteczną organizuje. Jest to praca społeczna. Prowadzą ją Organizacje polskie z Towarzystwem Szkoły Ludowej na czele.

Zgrupowane w Sekretariacie Porozumiewawczym Towarzystwa oddały całość akcji wychowawczej Towarzystwu Szkoły Ludowej pod nadzór.

T. S. L. opracowało plany wychowawcze, T. S. L. przygotowało zastępy kierowniczek półkolonij do pracy żmudnej, a tak wydajnej, T. S. L. wreszcie zorganizowało największą ilość półkolonij w Małopolsce Wschodniej, bo największym i najbardziej doświadczonym materiałem ludzkim operuje.

Warto więc w czasie urlopów letnich zaznajomić się z pracą tego Towarzystwa, warto oglądnąć z bliska prace i życie półkolonii, warto wreszcie po przekonaniu się o celowości pracy T. S. L. stać się czynnym działaczem T. S. L.

Dla wszystkich w T. S. L. jest miejsce. Każdy Polak i Polka, bez względu na zapatrywania polityczne może znaleźć pracę dla siebie, pracę, która tak, jak półkolonie będzie pracą poważną i dla Polski pożyteczną. J. S.

Wycieczka Zw. Polek z Ameryki we Lwowie

Wczoraj przybyła do Lwowa na dwudniowy pobyt wycieczka Związku Polek w Ameryce, skupiającego 60 tysięcy członkiń i 20 tysięcy małoletnich. Wycieczka zamieszkała w hotelu George'a i wyjedzie dnia 3 b. m. o godzinie 15.22 do Warszawy.

Na dworcu wycieczka powitana została przez delegację Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Komitetu budowy pomnika Marii Konopnickiej. O godzinie 12 odbyło się powitanie wycieczki na ratuszu lwowskim przez wiceprezydenta miasta dra Jana Weryńskiego, a o godzinie 13 obiad w hotelu George'a. O godzinie 14.30 wycieczka udała się na zwiedzanie Panoramy Racławickiej, placu Targów Wschodnich i parku Kilińskiego, a następnie zwiedzała katedrę łacińską, ormiańską i inne kościoły. Wieczorem goście podejmowani byli herbatką w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. W środę rano o godzinie 9 udadzą się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i Marii Konopnickiej, po czym zwiedzą kościół N. M. P. Ostrobramskiej, Wysoki Zamek, Rynek, Muzeum Sobieskiego i Ossolineum. Po obiedzie w George'u o godzinie 14.30 nastąpi odjazd do Warszawy.

W skład wycieczki wchodzą: prezeski Gawarecka i Danecka, oraz panie: Izabela i Lilian Borczyńskie, Kubiak, Bakłasz, Karbas, Kronstiuk, Knap, Bińkowska, Sokołowska, Subacz, Biedrzycka, Bandurska, Mizowska i Janeczko, razem 16 pań.

TEATR

— „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Jeszcze tylko dziś i jutro; tj. 3-go i 4-go bm. o godz. 8-mej wiecz. graną będzie w Teatrze W. ostatnie dwa razy zabawna, przez cały bieg akcji nagradzana oklaskami, komedia o ciętej satyrze politycznej pt. „Romans z urzędem skarbowym". Obsada ról premierowa. Na wymienione przedstawienia obowiązują ceny miejsc popularne, a to: 1 zł. na wszystkie miejsca parteru, I-go i II-go balkonu, oraz 50 gr. III-go balkonu.

— OPERETKA „GEJSZA" W WYK. ZESPOŁU TEATRU W. Z POZNANIA. W Teatrze W. wystąpi gościnnie zespół Teatru Wielkiego z Poznania w pięknej i melodyjnej operetce pt. „Gejsza", czyli „Dziewczę z herbaciarni". Operetka, dająca wielkie pole do popisów śpiewno-tanecznych, wystawianą była z wielkim powodzeniem na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu. Świetną obsadę głównych ról tworzą pp.: C. Poszówna, J. Fontanówna, R. Peter, J. Gruszczyński, J. Sendecki, I. Wiśniewski i M. Zygmański. — Tylko cztery przedstawienia powyższej operetki odbędą się w dniach 5-go i 6-go bm. o 8-mej wieczorem, oraz 7-go bm., tj. w niedzielę o 4-tej popoł. i 8-mej wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł. 40 gr. Abonamenty najemne i kupony płatne przy kasie ważne bez ograniczenia.

— STEFAN JARACZ W TEATRZE W. „Cieszmy się życiem" — oto tytuł ciekawej sztuki, którą rozpocznie swe gościnne występy w Teatrze W. już dnia 8-go bm. o godz. 8-mej wiecz. znakomity aktor Stefan Jaracz na czele doborowego zespołu Teatru Ateneum. Dalszy repertuar gościnnych występów wypełnią sztuki pt. „Szóste piętro" i pełna uznania nocna sztuka „Ludzie na krze".

RADIO

— ZAGRANICA TRANSMITUJE KONCERTY Z DOROCZNEJ WYSTAWY RADIOWEJ. Jak się dowiadujemy, program koncertów zorganizowanych na Dorocznej Wystawie Radiowej, opracowany został bardzo starannie. Będą to zarówno koncerty o charakterze poważniejszym, jak i koncerty rozrywkowe, nie wyłączając niedzielnych podwieczorków przy mikrofonie. W koncertach tych występować będą znani i popularni artyści, odtwórcy muzyki poważnej i lżejszej, jak Zofia Rabcewiczowa, Janina Kay-Kuczyńska, Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Sława Orłowska-Czerwińska, Barbara Kostrzewska, Tadeusz Olsza, Janina Paszkowska, Siostry Burskie i Stroñć, oraz wielu, wielu innych. Program koncertowy D. W. R. przedstawiony został broadcastingom zagranicznym, które postanowiły kilka z nich transmitować dla swych radiosłuchaczy.

— ŻAL I BUNT — AUDYCJA Z CYKLU „CHOPIN A POLSKA ZIEMIA". Radiowa środa stoi pod znakiem muzyki poważnej. O 21.10 jak zwykle w środę, rozbrzmią na fali radiowej utwory Chopina w audycji z cyklu „Chopin a polska ziemia", zatytułowanej „Żal i bunt". Tym razem usłyszą radiosłuchacze te utwory, w których ze szczególną mocą wyraża się żal za rodzinnymi stronami, przeradzający się pod wpływem nieszczęść, spadających na ojczyznę, w gwałtowny, płomienny bunt. Inne koncerty muzyki poważnej tego dnia zasługują również na uwagę: o 18.10 grać będzie znana skrzypaczka polska Eugenia Umińska, o 19.05 wystąpi śpiewaczka Zofia Massalska, wieczorem zaś o 22.00 powita radiosłuchaczy Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, która powróciła z letniego urlopu. W koncercie wykonane zostaną miłe i przystępne utwory, jak Polonez E-Dur Liszta, Serenada C-Dur, op. 48 na orkiestrę smyczkową — Czajkowskiego i poemat symfoniczny „Weltawa" — Smetany.

Wolne posady lekarskie

Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie:

1) Kierownika poradni dla matki i dziecka i poradni przeciwgruźliczej dziecięcej w Borysławiu. 2) Kierownika prac. chem. - bakter. szpit. dla płucno-chorych w Otwocku. 3) Lekarza miejskiego w Żółkwi. 4) Ordynatora oddz. ginekol. położn. szpit. Starozakonnych w Warszawie. 5) Sekundariusza i lek. praktykanta szpitala klimatycznego w Zakopanem. 6) Lekarza rejonowego w Krzeczonowie, Piaskach, Jaszczowie, Puchaczowie, Lublinie, Starej Kiszewie, Kaliszu, Jarosławiu, Frampolu, Rzepienniku, Bobowej. 7) Lekarza rej. kolejowego w Delatynie. 8) Roentgenologa kolejowego we Lwowie.

Bliższych informacji udziela sekretariat Biura Pracy, ul. M. Konopnickiej 3, od godziny 19—20, tel. 232-30.

Od Redakcji

NASZE CZYTELNICZKI

zawiadamiamy, że z powodu wyjazdu kierowniczki Działu kobiecego na urlop, następny tygodniowy dodatek „Kobieta i Dom" ukaże się w pierwszą niedzielę września.

RÓŻNE

— ZARZĄD ODDZIAŁU ZW. LEGIONISTÓW POLSKICH we Lwowie zawiadamia, że z okazji 24-tej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej odbędzie się 6 bm. o 9-tej rano w kościele Katedralnym Nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych legionistów od 6. VIII. 1914 r. po dzień dzisiejszy. Następnie o 17.30 Akademia w świetlicy Związku Leg. Pol. we Lwowie przy ul. Jabłonowskich 11. Zbiórka w sobotę, dnia 6 bm. o 8.30 rano przed lokalem Związku, skąd nastąpi

Zniżki kolejowe do Liskowa

Minister Komunikacji na wniosek Min. Rolnictwa chcąc umożliwić szerokim masom mieszkańców wsi poznanie ojczystego kraju i olbrzymiego dorobku gospodarczego i kulturalnego, przyznało wysokie ulgi kolejowe, między innymi i do Liskowa (st. Opatówek).

Aby uzyskać tę zniżkę (66 proc.), należy uzyskać kartę uczestnictwa najmniej dla 26 a najwięcej 52 osób, którą wydaje Spółdzielnia Turystyczno - wypoczynkowa „Gromada" — adres: Warszawa, ul. Warecka 11 a, telefon 5-35-99. Na każde dwadzieścia pięć osób, dwudziesta szósta jedzie bezpłatnie, czyli na 52 osoby dwie bezpłatnie. Cena samej karty uczestnictwa dla 26 czy dla 52 osób wynosi 37 zł. 50 gr.

Pożądane, aby zawiadomienie o przyjeździe wycieczki kierować do Liskowa (poczta Lisków koło Kalisza) pod adresem „Gospoda", gdzie można otrzymać noclegi na pościeli po 50 gr. oraz tanie posiłki (obiad 60—80 gr.)

Również można zamawiać autobusy dla wycieczek z Opatówka do Liskowa (16 klm.) po 1 zł. od osoby w jedną stronę. Zniżki te przysługują do 31 października 1938 r.

---

wymarsz z pocztem sztandarowym do Katedry. Obecność obowiązkowa tak na nabożeństwie, jak i na akademii.

— **OBROŃCY LWOWA Z LISTOPADA 1918!** Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa i Woj. Płd.-Wsch. we Lwowie uprasza o natychmiastowe nadsyłanie klisz, filmów i odbitek zdjęć, dokonanych w czasie obrony Lwowa w listopadzie 1918, osób, grup i objektów, współczesnych, które będą pomieszczone w III-cim tomie Obrony Lwowa. Gwarantujemy zastrzeżony zwrot własności. Przesyłki należy kierować do Towarzystwa, Lwów, ul. Kurkowa 12.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29 31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 31 lipca do 6 sierpnia:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 35. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Boj Marian, dyrektor — Borysław. Putruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla. Fellenius Karol Gustaw, komisarz — Stokholm. Dr. Brandler Leon, lekarz — Monasterzyska. Lang Hans, kupiec — Istambul. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Niklewicz Wacław, ziemianin — Skierbieszów. Wojtowicz Harriel, pryw. — Nowy Jork. Wadas Frank, dentysta — Chicago. Buda Karol, przemysł. — Chicago. Pawłowski Kazimierz, inż. — Poznań. Dr. Krukowski Jan, lekarz — Żychlin. Kuska Karol, kupiec — Warszawa. Machniewicz Adam, inżynier — Biała Krak. Dr. Kalinowski Wacław, lekarz — Kielce. Belach Robert, kupiec — Indianapolis. Sieradzki Tadeusz, urzędn. — Warszawa. Diamantstein Leopold, inżynier — Lwów. Dr. Dawid Julian, adwokat — Stryj. Hubert Tadeusz, inż. — Warszawa. Dr. Nowatka Wiktor, urzęd. — Łódź. Biesiadziński Zygmunt, urzęd. — Borysław. Cymer Józef, aptekarz — Łódź. Bogatkowski Henryk, urzędnik — Warszawa. Freysinger Hans, kupiec — Warszawa. Rudecki Franciszek, sędzia okr. — Kalisz. Trzechciński Roman, prof. — Warszawa. Wojciechowski Cezary, wicepr. sądu okr. — Kalisz. Gradus Irena, urzędn. — Warszawa. Zawadzińska Edyta, naucz. — Grudziądz. Cyfrański Roman, aptekarz — Warszawa. Kapellner Adolf, kupiec — Warszawa. Seydel Bronisław, ekspedytor — Warszawa. Rochowicz Edmund, urzędn. Banku — Znin. Dr. Landau Ignacy, dyr. — Łódź. Chmielewska Maria, naucz. — Zaleszczyki. Kwast Józef, urzęd. — Łódź. Tołwińska Maria, naucz. — Warszawa.

Polska na międzynarodowej wystawie kartograficznej

W związku z zakończeniem międzynarodowego kongresu geograficznego, zamknięto również międzynarodową wystawę kartograficzną, w której — jak donosiliśmy — brała również udział Polska, reprezentowana przez Wojskowy Instytut Geograficzny.

Nadmienić wypada, że z pośród delegatów Instytutu, płk. dypl. Zieleniewski wygłosił referat „o pracach kartograficznych Wojskowego Instytutu geograficznego", a mjr. Zawadzki mówił o pracach kartograficznych polskiej wyprawy na Spitsbergen w roku 1934 oraz na Grenlandię w 1937 roku. Mapy Instytutu wzbudziły powszechne zainteresowanie wśród uczestników kongresu geograficznego, zwłaszcza wielobarwna mapa Tatr. Ogółem Instytut wystawił przeszło 40 map z różnych okresów, co dało możność stwierdzenia wielkiego postępu w tej dziedzinie.

Wstrzymanie prac wykopaliskowych w Poznaniu

Wstrzymane zostały wskutek wyczerpania się kredytów prace wykopaliskowe, prowadzone na placu Katedralnym w Poznaniu. Wskutek osobistej interwencji wojewody poznańskiego, prace zostaną wznowione w dniu 1 sierpnia i trwać będą do 1-go października, przy czym ostatnie dwa tygodnie zużyte będą na zasypywanie.

W związku z odkryciem na głębokości 6 m. resztek wału ochronnego z czasów Mieszka i Bolesława Chrobrego, cennego unikatu na ziemiach polskich — o czym już donosiliśmy — powstał projekt zakonserwowania tej pamiątki historycznej. W tym celu nad odkopanym wałem obronnym umieszczonoby na odpowiedniej konstrukcji żelaznej mocne płyty szklane, których poziom byłby ten sam, co poziom placu Katedralnego. Umieszczone obok schody udostępniłyby publiczności oglądanie wału obronnego z czasów pierwszych królów. Płyta szklana dawałaby dostęp światłu dziennemu, a poza tym umożliwiałaby komunikację pieszą poprzez plac.

Z sali sądowej

Wójt Łanczyna i jego pomocnicy wprowadzili w błąd radę gminną

(—) Przed sądem apelacyjnym we Lwowie znalazła się we wtorek ciekawa afera. Jako oskarżeni zasiedli: wójt gminy Łanczyn Morowiecki, sekretarz gminny Garlicki i jego pomocnik H. Sokiel, którzy odpowiadali za samowolne podwyższenie sobie poborów przez wprowadzenie w błąd rady gminnej.

Sekretarz Garlicki podał do wiadomości na jednym z posiedzeń rady, że starosta powiatowy w Nadwórnej, polecił telefonicznie podwyższyć o kilkadziesiąt złotych pensję wójtowi, sekretarzowi i jego dwom pomocnikom. Rada gminna zastosowała się do rzekomego rozkazu starosty, jakkolwiek radni zdziwieni byli takim zarządzeniem i jego formą.

Niebawem jeden z radnych, rozmawiając ze starostą, zapytał go, dlaczego tylko w Łanczynie polecił podwyższyć pensję funkcjonariuszom gminy. Starosta oświadczył, że telefonogramu, o jakim słyszy, nigdy nie wysyłał.

Dochodzenia wykazały, że nadużycia dopuścili się wójt, sekretarz i jego pierwszy pomocnik, fałszując zarządzenie starosty. Sąd okręgowy w Stanisławowie skazał wójta Morawieckiego na 6 tygodni aresztu, sekretarza Garlickiego na trzy miesiące z zawieszeniem kary na 2 lata, a Sokiela uwolnił od winy i kary.

Prokurator wniósł apelację. Rozprawie apelacyjnej przewodniczył s. a. Januszewski. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i zmienił kwalifikację prawną czynu z oszustwa na nadużycie władzy urzędowej. Morawieckiemu podwyższono karę na 6 miesięcy, Garlickiemu na 8 miesięcy, zaś wyrok uwalniający Sokiela zatwierdzono.

Dwa groźne pożary

(a) Z niewyjaśnionej na razie przyczyny, wybuchł onegdaj groźny pożar w tartaku Markusa i Jakuba Strassbergów w Ostrowcu, pod Lubaczowem. Pastwą płomieni padła hala tartaku wraz z zapasami obrobionego drzewa. Szkoda oceniona została na 50.000 zł. Szybko zorganizowana akcja ratunkowa nie zdołała ograniczyć rozmiaru groźnego żywiołu.

W Podzwierzyńcu koło Bóbrki wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Michała Kałuszniaka. Skutkiem silnego wichru, płomienie przeniosły się na sąsiednią zagrodę. Spłonęło 7 gospodarstw. Szkoda wynosi około 8.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

Reprezentacyjny Cyrk Staniewskich

zjeżdża do Lwowa

Znany w Polsce i we Lwowie z poprzednich występów Cyrk Staniewskich zjeżdża w najbliższych dniach do Lwowa. Występy cyrku będą się cieszyć, jak zwykle rekordowym powodzeniem tymbardziej, że obecny program zaprezentuje 20 zupełnie nowych, światowych atrakcyj. Największą atrakcją będzie fenomenalna tresura 20 tygrysów i 10 lwów w wykonaniu jedynej na świecie pogromczyni pani Giron, znanej dotychczas tylko z filmów amerykańskich, tresura arabskich koni, małp i kucyków, zespół Koenoet, 8-osobowy zespół akrobatów z cyrku Olimpia w Budapeszcie, żonglerów Mongadors z Folies Bergeres w Paryżu. Otwarcie cyrku przy ul. Pełczyńskiej we czwartek 4 bm.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) O dwu krwawych napadach donosi wczorajszy raport policyjny. I tak ze Starego Sioła przywieziono wczoraj do tutejszego mieszkania Jana Barana, którego sąsiad Hnat Senyszyn zranił ciężko w głowę. — Na ulicy Piłsudskiego nieznany osobnik najechał wczoraj na Mariana Leszczuka, pracownika handlowego, którego ugodził kamieniem w głowę, skutkiem czego napadnięty doznał zranienia oka i górnej szczęki. — Na ulicy Krakowskiej nieznany szofer, gdy mu wóz wiejski zatarasował drogę, wypadł z wozu i uderzył w twarz jadącą wozem 40-letnią Ewę Zawadową tak silnie, że musiała szukać pomocy na Pogotowiu Ratunkowym.

„Pierwszą kradzież w życiu" — jak mówił w komisariacie P. P. — popełnił Szymon Burstin, b. pracownik fryzjerski, który na ul. Akademickiej wyciągnął z kieszeni Michała Chomika „złote pióro". Uchodzącego kieszonkowca przytrzymał jeden z przechodniów i oddał go w ręce posterunkowego. Kieszonkowy złodziej Burstin jest synem zamożnego kupca, który wyrzekł się go, „gdyż syn ma nieprzezwyciężony wstręt do pracy".

WYCIECZKA NAUCZYCIELSKA W POZNANIU

W Poznaniu bawiła w ciągu ostatnich dwu dni wycieczka nauczycielstwa szkół powszechnych z Kresów wschodnich i centrum Polski w liczbie 45 osób, wracająca z miesięcznego kursu w Osiecznie pod Lesznem, urządzonego pod hasłem „obronności państwa". W kursie tym brało udział 63 nauczycieli i nauczycielek. Podczas swego pobytu w Poznaniu goście zwiedzili miasto oraz jego zabytki.

Ze srebrnego ekranu

„Ada, to nie wypada"

(„RIALTO")

Ta wesoła komedia muzyczna była już swojego czasu wyświetlana we Lwowie i cieszyła się dużym powodzeniem. Miłe piosenki Wiehlera, zdobyły sobie popularność. Loda Niemirzanka bardzo nadaje się do roli psotnego podlotka, który sprawia wiele kłopotu zahukanemu ojczulkowi (Antoni Fertner). Urodziwy Żabczyński, bardzo na miejscu w roli amanta. Dużo humoru i wdzięku mają „pensjonarskie" sceny zespołowe, z lekcją tańca na czele.

(O.)

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TORZE POD PERSENKÓWKĄ

(a) Pod koła pociągu towarowego za dworcem w Persenkówce, rzucił się wczoraj wieczorem w zamiarze samobójczym mężczyzna nieznanego nazwiska, szczupłej budowy ciała, blondyn o pociągłej twarzy. Przy denacie nie znaleziono żadnych papierów, to też nie zdołano ustalić tożsamości jego osoby.

DWIE AUTODOROŻKI I MOTOCYKLISTA W ATAKU

(a) Dzień wczorajszy przyniósł trzy wypadki samochodowe. Autodorożka nr. 40.162, prowadzona przez Prokopa Pecha, potrąciła wczoraj na ulicy Sapiehy 58-letnią Pelagię Konsadziuk (ul. Kraszewskiego 13), która doznała ogólnego potłuczenia. — Wieczorem na ul. Bilińskich autodorożka nr. 3014 potrąciła przejeżdżającego rowerem Andrzeja Szupiaka (ul. Podhajecka 17), który upadł na bruk jezdni i doznał lekkich obrażeń. — Na Drodze Lubieńskiej motocyklista nieznanego nazwiska i niezauważonego numeru potrącił Jana Buchaja ze Sknilowa. Potłuczonego Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

KIESZONKOWIEC GRASOWAŁ NA UL. OGRODNICKIEJ

(a) Zamieszkały w Hołosku Wielkim Kazimierz Łada, doznał wczoraj niemiłej przygody. Gdy przechodził ulicą Ogrodnicką, nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel, zawierający 1300 zł. Z kwoty tej 1000 zł. stanowiło własność znajomego, który wyjeżdżając na letnisko, powierzył mu pieniądze celem przechowania. Władze policyjne są na śladach sprawcy.

...program radjowy.

ŚRODA, 3 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Koncert poranny w wyk. Ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgl. P. R. — 8.00 Lw. „Pierwsze śniadanie przy orkiestrze Rozgłośni Lwowskiej". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna w języku ukraińskim" w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. L. V. Beethoven: Sonata fort. op. 53 nr. 21 C-dur. — 14.35 Lw. Koncert ukraiński w wyk Szula. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa". Odpowiedzi na listy w opracowaniu cioci Ady, oraz płyty wybrane przez dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan. — 16.45 Odczyt wojskowy „Przed wymarszem Kadrówki", wygł. mjr. dypl. Wacław Lipiński. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Rzymski karnawał i uwertura w wyk. sym. ork. w Amsterdamie pod dyr. Mengelberga, płyty. — 17.20 Lw. „Komedia lwowska": „Igraszki Rybałtów", frgm. starej komedii mieszczańskiej w radiofonizacji Jana Zyndrama. — 17.55 Lw. Lokalne wiadomości sportowe. — 18.00 „Bławatki i kąkole", pogadanka. — 18.10 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. — 18.45 „Pan Bratkowski". Opowiadanie Piotra Choynowskiego. — 19.05 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej. — 19.25 Pogadanka aktualna. — 19.35 Koncert rozrywkowy „Morskie powiewy". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rezerwa programowa. — 21.10 „Chopin a polska ziemia", IV. aud. „Ukryte w kwiatach armaty" w opr. W. Hulewicza. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 21.52 Wiadomości sportowe. — 22.00 Koncert wieczorny. — 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.15 Sofia. „Eugeniusz Onegin" — opera Czajkowskiego.
20.45 Strasburg. Koncert symfoniczny.
21.50 Mediolan. Koncert symfoniczny.

———

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Dwudziestoletni dorobek letniska Brzuchowice

Pokaz wyników pracy samorządowej osiedla podlwowskiego

W tym roku mija lat dwadzieścia od chwili, gdy prace samorządowe na terenie gminy Brzuchowice poczęły się rozwijać w szybszym niż dawniej tempie, a dziś osiągnęły bardzo poważne wyniki, stając się wzorem dla innych tego rodzaju osiedli pod Lwowem. Brzuchowice mają wyrobioną opinię jako najlepsze letnisko pod Lwowem, położone wśród rozległych lasów na terenie piaszczystym i falistym. Brzuchowice zachowały z pożytkiem dla letników charakter wiejski, a pomimo tego urządzenia, inwestycje na przestrzeni lat dwudziestu są bardzo znaczne.

Szereg miejscowości w Polsce, a wśród nich słynny Lisków, zaprezentowały wyniki długoletnich prac. Będzie z pożytkiem, gdy i Brzuchowice, dla których Lwów ma specjalny sentyment, zaprezentują w okresie dążeń konsolidacyjnych co może zdziałać harmonijna współpraca wszystkich czynników dla podniesienia tego osiedla.

We wrześniu b. r., podczas wielkiego zjazdu we Lwowie z okazji Targów Wschodnich, odbędzie się dnia 11 września otwarcie pokazu dorobku Brzuchowic w dziale gospodarczym, społecznym, samorządowym, krajoznawczym i turystycznym. Śmiało rzec można, że w ciągu ostatnich lat dwudziestu nastąpił renesans Brzuchowic, uporządkowano znakomicie stosunki gminne i administracyjne.

Warto dodać, że Brzuchowice, jako osiedle podlwowskie, znane są grodowi lwowskiemu od blisko 500 lat. Stare kroniki, które się zachowały, wymieniają rok 1444, jako rok założenia Brzuchowic, czyli w roku 1944, a więc już za lat kilka, Brzuchowice obchodzić będą swój 500-letni jubileusz.

Trzeba także przypomnieć, że Brzuchowice w okresie lat 1912—1914 były siedzibą konspiracyjnej działalności Marszałka Piłsudskiego, a materiały historyczne rejestrują cały szereg rozkazów i korespondencyj Pierwszego Marszałka, datowanych z Brzuchowic.

Szczegóły Wystawy brzuchowickiej będą wkrótce podane, odbędzie się ona uroczyście, spodziewany jest duży zjazd z Warszawy.

Z Radziechowa

KURS DYRYGENTÓW CHÓRÓW LUDOWYCH W OHLADOWIE. W miesiącu lipcu b. r. władze szkolne Kuratorium O. S. Lwowskiego zorganizowały 4-tygodniowy kurs dla nauczycieli dyrygentów chórów ludowych w Ohladowie. Kierownictwo kursu spoczywa w ręku okr. instr. śpiewu, J. Muchy.

Główny nacisk kładzie się na teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchaczy do przyszłej pracy w terenie. Poza tym odbywają się audycje muzyczne dla uczestników kursu, ilustrujące różne epoki rozwoju muzyki.

Głównym wykładowca jest dr muz. M. Ramert-Muszyna.

Kronika Wołynia

Budowa kościoła w Białozórce na Wołyniu

W pow. krzemienieckim w Białozórce, tuż nad granicą bolszewicką, istniał katolicki kościół, który w drugiej połowie ub. stulecia, został z polecenia władz rosyjskich rozebrany, a dobra kościelne przeszły w ręce moskiewskie. Po powstaniu Państwa Polskiego miejscowa ludność katolicka i osadnicy mogli korzystać jedynie z małej kapliczki, znajdującej się na tamtejszym cmentarzu.

Przed kilku laty zawiązał się Komitet budowy kościoła i dzięki ofiarności całej ludności miejscowej i okolicznej razem z osadnikami i żołnierzami KOP wybudowano fundamenty i mury nowego kościoła.

Prócz subwencji Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, oraz instytucji finansowych, budowę umożliwiły składki miejscowego społeczeństwa w formie datków pieniężnych, materiałów budowlanych i bezpłatnej robocizny.

W ten sposób zburzona przez najeźdźcę świątynia, stanie niebawem, jako trwały pomnik polskości i katolicyzmu na wysuniętej placówce kresowej.

Ofiary na powyższy cel należy przekazywać do Komitetu Budowy Kościoła rzym.-katol. w Białozórce, pow. Krzemienieckiego.

Możliwości dla kupców i rzemieślników w pow. łuckim

W Łucku odczuwa się brak sklepów z gotowymi ubraniami, sklepu materiałów bławatnych, galanterii żelaznej i okuć budowlanych oraz co najmniej dwu sklepów materiałów budowlanych. Poza tym daje się odczuwać brak rzemieślników, w szczególności garbarzy, kuśnierzy i białoskórników.

Wskutek ożywiającego się ruchu budowlanego mogą znaleźć pracę murarze, stolarz budowlany, zdun i blacharz. W drugim większym mieście tego powiatu Rzeczycy odczuwa się brak składu aptecznego, sklepu galanteryjnego, z ubraniami dla wsi, hurtowni kolonialno-spożywczej oraz składu żelaza. Nadto wykwalifikowani rzemieślnicy różnych branż mogą znaleźć stałą pracę.

Z Sanoka

EGZAMIN MISTRZOWSKI. Pod przewodnictwem wiceprezesa Izby rzemieślniczej lwowskiej, Ferdynanda Hornunga odbył się w Sanoku egzamin mistrzowski. Kandydatami byli: Leon Sztaba, Julian Pieszczoch, Władysław Salamak (piekarze); Michał Włodyka, Ch. Schachny (fryzjerzy); Władysław Godek (szewc); E. Stern (stolarz) i Władysław Szczepanik (kowal).

Podczas egzaminu obecni byli: starosta Bucior, burmistrz m. Sanoka Słuszkiewicz, radca Izby rzemieślniczej lwowskiej Władysław Lisowski, który egzamin zorganizował, i podstarszy Cechu Baranowicz. Z Krosna przybył starszy Cechu p. Franciszek Wysocki. Po przemówieniu do kandydatów pp. Hornunga i Lisowskiego, starosta Bucior wezwał kandydatów do ofiarnej pracy dla dobra Państwa, podkreślając życzliwy stosunek władz państwowych do rzemiosła. Podczas przerwy starosta Bucior udekorował radcę Izby Władysława Lisowskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z Jarosławia

OPIEKA NAD GROBAMI UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI. Pod przewodnictwem wiceburmistrza mgr Wojciechowskiego odbyło się onegdaj konstytuujące zebranie Komitetu opieki nad grobami uczestników walk o niepodległość, spoczywających na cmentarzu jarosławskim. W czasie zebrania uchwalono zorganizować akcję zbiórkową, z której fundusze obrócone zostaną na budowę pomnika na cześć poległych w tychże walkach Jarosławiaków. Ponad to uchwalono wznowić opiekę nad grobami poległych, dla których wzniesione zostaną tablice z nazwiskami. (AB)

LEGALIZACJA URZĄDZEŃ MIERNICZYCH. Objazdowy Urząd Miar i Wag ze Lwowa przeprowadza obecnie na terenie Jarosławia i powiatu, akcję legalizowania urządzeń mierniczych, która potrwa do dnia 24 bm. włącznie. (AB).

WYBITNY GOŚĆ Z AMERYKI BAWIŁ W JAROSŁAWIU. Z wycieczką Polaków z zagranicy przybył do kraju burmistrz miasta Chicopee z północnej Ameryki, p. Antoni Słonina. Gość nasz pochodzi z powiatu lubaczowskiego, dokąd też przybył do swej najbliższej rodziny. Ostatnio p. burmistrz Słonina bawił w Jarosławiu i był przyjęty przez czynniki miejskie na dłuższej konferencji. (AB).

ZE SĄDU. Nowomianowany naczelnik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu p. sędzia Leon Langerfeld objął już urzędowanie.

Z urlopów powrócili: p. sędzia dr Jersawitz i p. sędzia Anklewicz, natomiast z dniem 1 bm. rozpoczęli urlop wypoczynkowy sędziowie pp. Danielewicz, Solecki i Stachoń. (AB).

KRADNĄ PLONY Z POLA. Na szkodę właściciela majątku ziemskiego w Pełkiniach, p. Jana Aresina skradziono onegdaj z pola 12 mendli pszenicy, wartości 150 zł. Jako podejrza-

nych o dokonanie tej kradzieży przytrzymano Jana Półtoraka, Józefa Marcinczyka i Dulańskiego Józefa z Pawłosiowa. O podobnej kradzieży zgłosił funkcjonariusz kolejowy Szczepan Głowiak, któremu z pola skradziono 114 snopów pszenicy, wartości 75 zł. (AB).

DZIECI WZNIECIŁY POŻAR. W zabudowaniach mieszkańca Misztali obok Jarosławia, Michała Wróbla wybuchł onegdaj pożar, który strawił zupełnie dom mieszkalny i stodołę. Szkoda wynosi ponad 1000 zł. Jak wykazały wstępne badania, pożar wznieciły dzieci właściciela domu, które bawiły się ogniem. (AB).

WIECZÓR HUMORU WYRWICZA LEONA. Niezrównany humorysta Polski, Leon Wyrwicz wystąpi w Jarosławiu z własnym „Wieczorem humoru" w dniu 4 sierpnia w sali Kasyna garnizonowego. Początek o godzinie 20-tej. (AB).

Ze Stanisławowa

Odznaczenia w Policji

Za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego odznaczeni zostali Brązowym Krzyżem Zasługi, z Komendy Wojewódzkiej P. P. w Stanisławowie starsi przodownicy:

Franciszek Gryzel, Leon Tunikowski, Jan Węgrzyn, Józef Wojtowicz, Bernard Drzewicki, przodownicy: Aleksander Gruber, Józef Kopko, Adam Kowal, Jan Krzemieniecki, Adam Stolf, st. posterunkowi: Marcin Hawrylak, Michał Sobolewski, Michał Solak. Z Komendy Powiatowej w Stanisławowie przodownicy służby śledczej: Stefania Bałaszczuk, Andrzej Cieślak, Eckiert Rudolf, Walerian Gutowski, Szczepan Kaczmarek, Jan Walwark. Przodownicy: Marcin Kulibaba, Ferdynand Szpilarewicz, starsi posterunkowi: Jacek Całyniuk, Jan Kisiel, Jan Korynek, Jan Niemiec, Kazimierz Orłowski, Karol Pyc i Alek. Sokalski.

Z działalności Kas Bezprocentowych

Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowego Kredytu przy Zjednoczeniu Mieszczan, oraz Kasa Bezprocentowa dla popierania handlu i rzemiosła wiejskiego w Stanisławowie rozwijają żywą działalność na terenie tego miasta i całego powiatu.

Liczba członków kas stale się powiększa, a dzięki kredytom i subwencjom kwota udzielonych pożyczek wynosi już dzisiaj kilka tysięcy złotych. Pożyczki udzielane są drobnym kupcom rzemieślnikom, przyczyniając się nie tylko do ugruntowania istniejących już placówek polskich, lecz również do tworzenia nowych, dzięki pomocy kas.

ZE ŚWIATA FILMU



Chińska gwiazda ekranu Anna May-Wong

OGŁOSZENIA

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.